

WSTĘP

UNIwersytet Jagielloński w LATACH 1796-1849. ZARYS DZIEJÓW USTROJOWYCH

Kłeska powstania kościuszkowskiego i trzeci rozbiór Polski stanowią kres Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz odrębnej państwowości polskiej. Odtąd cała Polska, a więc i Kraków, są widownią ciągłych zmian konfiguracji politycznych.

Odbija się to wyraźnie na dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdyż ustrój jego i rozwój są ściśle uzależnione od aktualnych władz, którym Kraków podlega.

Władze państwowe zmieniają się w tym okresie w Krakowie 4 razy, nie licząc krótkotrwałej okupacji pruskiej w r. 1795. Austriacy obejmują rządy w tym mieście na przeciąg lat dwunastu (I 1796 — VII 1809), dalej następuje sześciolatnia władza Księstwa Warszawskiego (VII 1809 — V 1815), po czym trzydziestoletni okres, nominalnie tylko autonomicznego, „Niepodległego i ściśle neutralnego Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu” (V 1815 — XI 1846), zakończony włączeniem tzw. Rzeczypospolitej Krakowskiej do monarchii austriackiej.

Ustrój Uniwersytetu Krakowskiego ulegał przeobrażeniom w tej epoce częściej jeszcze, niż następowały zmiany polityczne. Zmiany te przychodziły czasami dopiero w parę lat po objęciu nowej władzy. Dlatego też okres ten dla Uniwersytetu zamykamy nie w r. 1846, wraz z końcem Rzeczypospolitej Krakowskiej, ale w jesieni 1849 r., kiedy na mocy dekretu cesarskiego ustała ostatecznie władza Komisarza Rządowego Instytutów Naukowych, a kompetencje jej na odcinku Uniwersytetu zostały przelane na rektora i Senat¹. Niebawem też szkolnictwo niższe i średnie uległo wyłączeniu spod bezpośredniego patronatu Uniwersytetu².

Pierwsze lata okupacji austriackiej od r. 1796 do 1802 nie zaznaczyły się wyraźnymi zmianami statutowymi. Uniwersytet występuje dalej w oparciu o urzędnika pochodzącego z czasów Komisji Edukacji Narodowej, pod zmienioną tylko nieznacznie nazwą, Szkoła Główna Krakowska (w miejsce dawniejszej Szkoła Główna Koronna). W rzeczywistości był

¹ APK akta WMK V 12, pismo nr 12406; por. G. Thaa, *Gesetze und Verordnungen*, Wien 1871, s. 69.

² L. Leniek, *Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny*, Kraków 1888, s. CLXVIII.

to okres, w którym ważyły się w Wiedniu dalsze losy samoistnego bytu Uniwersytetu Jagiellońskiego³.

Pierwsze reformy, oraz zapowiedź „regulacji” nastąpiły w roku 1802. Przede wszystkim odebrano Akademii zarząd nad jej majątkami. Dochody uniwersyteckie zostały włączone do ogólnego funduszu edukacyjnego tak zwanego „Stiftungsfond”. W związku z tym zapewne już w jesieni 1797 r. zabrano dokumenty z Archiwum uniwersyteckiego, tworząc poza zasięgiem urzędowym Uniwersytetu „Archiwum Funduszu Edukacyjnego”, pod opieką osobnego archiwisty Franciszka Cernera⁴. Oficjalnie przywrócono wówczas nazwę Uniwersytet Krakowski i dawną pieczęć. Łącznie z tym wprowadzono przyjęty na uniwersytetach austriackich podział na 4 wydziały, znosząc dotychczasowe kolegia. Na razie przyjęto jako obowiązujący język wykładowy łaciński. W okresie tym zaznacza się masowe opuszczanie Uniwersytetu przez wybitniejsze jednostki z grona profesorskiego a napływ elementu obcego.

Dopiero jednak dekret cesarski z 8 VIII 1805 roku zmienił zasadniczo strukturę starodawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i wtłoczył ją w schemat ultrakonserwatywnej i biurokratyzowanej polityki szkolnej monarchii austriackiej. W myśl tych tendencji uniwersytety miały szkolić jedynie przyszłych urzędników, lekarzy i pracowników praktycznych zawodów. Tym samym dekretem został zniesiony Uniwersytet lwowski i częściowo połączony z Uniwersytetem Krakowskim, a częściowo pozostawiony jako liceum. Język niemiecki stał się dla połączonych uczelni językiem wykładowym, z wyjątkiem paru przedmiotów praktycznych dla niższych chirurgów. Programy i obowiązkowe podręczniki wprowadzono na wzór Uniwersytetu wiedeńskiego. Wydziały otrzymały mianowanych przez rząd dyrektorów, podobnie jak to już wprowadzono od r. 1802 na innych uniwersytetach austriackich. Na miejsce prokuratora i sekretarza Uniwersytetu powołano syndyka, został nim, narzucony Wydziałowi Prawa, zastępca profesora Józef Niemetz. Jako władzę naczelną wprowadzono Senat Akademicki, w miejsce dotychczasowej Rady, w której uczestniczyli wszyscy profesorowie i emeryci Szkoły Głównej. W skład Senatu natomiast wchodził jedynie: rektor, dziekani i dyrektorzy wydziałów, dyrektor gimnazjum uniwersyteckiego i syndyk. Właściwie decydujący głos mieli dyrektorzy fakultetów jako przedstawiciele władz rządowych.

Od tej pory całość niemal grona profesorskiego stanowili Niemcy. Niektórzy z nich nawet dość wybitni uczeni, nie mieli jednak zrozumienia dla potrzeb społeczeństwa polskiego.

Gdy 15 lipca r. 1809 wkroczył do Krakowa książę Józef Poniąkowski na czele wojsk Księstwa Warszawskiego, powstała dla Uniwersytetu

³ H. Barycz, *Alma Mater Jagellonica*, rozdział: *Nad brzegiem przepaści*, Kraków 1958, s. 248–272; L. Finkel i St. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894; R. Kink, *Geschichte der kais. Universität zu Wien*, Wien 1854.

⁴ AUJ, S I 290, 14 IX 1797.

z gruntu nowa sytuacja. Tym razem zmiany „przy szczęku oręza” następowały błyskawicznie⁵. Przejmowaniem wszelkich spraw uniwersyteckich, jak kancelarii, gabinetów naukowych i gmachów, od uciekających profesorów i urzędników niemieckich, zajmowała się powołana tymczasowo „Komisja do Interesów Akademii”⁶. Prezesem jej był hr. Antoni Stadnicki, zarazem prezes Komitetu Edukacyjnego w łonie Rządu Centralnego, a czynnym jej współpracownikiem Sebastian Girtler, były prokurator, tj. zarządca dóbr Uniwersytetu i Feliks Radwański, który przez pewien okres w czasie rządów austriackich piastował funkcję komisarza majątków akademickich.

„Komisja do Interesów Akademii” rozwiązała się z chwilą ogłoszenia nowego „Urządzenia Szkoły Głównej Krakowskiej”, które podpisał dnia 2 grudnia r. 1809 książę Józef Poniatowski.

Dziś wiemy, że anonimowym autorem tego statutu był Hugo Kołłątaj⁷, twórca pamiętnej reformy Akademii Krakowskiej z roku 1777–1780. Nic więc dziwnego, że „Urządzenie” to nawracało częściowo do ustaw Komisji Edukacji Narodowej sprzed blisko 30 lat, częściowo wszakże utrzymując zmiany wprowadzone przez Austriaków. Zachowano podział na 4 wydziały. Zatrzymano także urząd dziekanów i dyrektorów wydziałów. Zamiast Senatu wprowadzono Radę Szkoły Głównej, której skład wyraźnie przypominał były Senat Akademicki. Zostali w niej: rektor, dziekani i dyrektorzy wydziałów, prokurator, sekretarz Uniwersytetu w miejsce syndyka, dyrektor gimnazjum i dyrektor szkół podstawowych. W myśl bowiem ustaw Komisji Edukacyjnej Szkoła Główna miała z powrotem objąć zwierzchność nad całym szkolnictwem 4 nowych departamentów przyłączonych do Księstwa Warszawskiego.

Urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej z dnia 2 XII 1809 r. dążyło do utrzymania szerokiej autonomii Uniwersytetu. Nie odpowiadało to centralistycznym tendencjom Izby Edukacyjnej jako naczelnej władzy nad całym szkolnictwem Księstwa Warszawskiego. Toteż w rok później na posiedzeniu Rady Szkoły Głównej w dniu 15 XII 1810 r. dokonano jakby zamachu stanu. Wkroczył bowiem prefekt departamentu krakowskiego Stanisław Wodzicki w towarzystwie rektora Sebastiana Sierakowskiego i z upoważnienia Izby Edukacyjnej, a wśród ogólnego milczenia zaskoczonych profesorów, Radę rozwiązał, uchylił dotychczasowe „Urządzenie” i wprowadził nowe⁸. Była to tak zwana „Ogólna organizacja rządu Szkoły

⁵ W. Tokarz, *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja*, Kraków 1905, t. II.

⁶ AUJ, S I 118, Komisja do Interesów Akademii miała swoją pieczęć, por. A. Chmiel, *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1917, s. 49, fig. 18, Chmiel nie podaje, o jaką Komisję tu chodziło.

⁷ W. Tokarz, *op. cit.*

⁸ AUJ, S I 123 st. sygn. (339), o „spokojnym” przebiegu posiedzenia pisze rektor Sierakowski w listach do Stanisława Potockiego, AGAD, Arch. Publ. Pot., 268, t. III, k. 245.

Główniej Krakowskiej” podpisana w Warszawie 7 grudnia t. r. Ustanawiała ona w miejsce Rady Dozór Szkoły Głównej Krakowskiej o składzie całkiem innym niż dotychczasowa Rada. Z ramienia Uniwersytetu należał do Dozoru: rektor oraz dziekani mianowani przez Izbę Edukacyjną. Spoza Uniwersytetu powołano: każdorazowego biskupa krakowskiego, prefekta departamentu, prezesa sądu kryminalnego i prezesa trybunału pierwszej instancji oraz sekretarza mianowanego przez Dozór⁹. Przewodniczył na posiedzeniach Dozoru biskup, który miał decydować w razie równości głosów. Profesorów mianowała również Izba Edukacyjna. Odjęto spod bezpośredniej władzy Uniwersytetu całą stronę finansową. Powstała osobna szkolna kasa departamentowa pod kierunkiem kasjera powoływanego przez Izbę, a uzależnionego od prefektury departamentu krakowskiego¹⁰.

Dalsze rozwinięcie tego statutu, dotyczące kancelarii Dozoru Szkoły Głównej Krakowskiej pt. „Organizacja wewnętrzna Dozoru Szkoły Głównej Krakowskiej”, zatwierdziła Izba Edukacyjna w dniu 4 II 1811 r.¹¹.

Nie wchodząc bliżej w omawianie nowego statutu, łatwo zrozumieć, że ta nowa organizacja Szkoły Głównej wywołała wiele niezadowolenia i rozgoryczenia w gronie profesorów, zwłaszcza tych, którzy pamiętali czasy Komisji Edukacyjnej.

Odtąd datował się głęboki antagonizm między Szkołą Główną Krakowską a władzami edukacyjnymi w Warszawie, który zaciążył znacznie na rozwoju tej uczelni w okresie Księstwa Warszawskiego.

Tymczasem w Warszawie w latach 1812–1814 przygotowywano, pod bezpośrednim kierunkiem Stanisława Staszica, nowy statut dla Uniwersytetu Krakowskiego. Wynikiem tych prac było tak zwane „Wewnętrzne urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej” zatwierdzone ostatecznie przez Dyрекcję Edukacji Publicznej 26 sierpnia 1814 r. i przesłane do Krakowa¹².

Jakkolwiek znać w nim nowe tendencje centralistyczne, powstałe pod wpływem ustawodawstwa napoleońskiego, statut ten dawał jednak większą autonomię bezpośrednim czynnikom uniwersyteckim niż ustawa z grudnia 1810 r. i możliwości pełniejszego rozwoju krakowskiej wszechnicy. Wprowadzał on podział na 5 wydziałów, bowiem Wydział Filozoficzny uległ rozbiciu na Oddział Matematyczno-Fizyczny i Filozoficzno-Literacki. Rek-

⁹ J. D. Sieniuc, *Szkoła Główna Krakowska w dobie Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1954. Autorka mylnie podaje, że sekretarzem Dozoru Szkoły Głównej był Wroński. Wroński był sekretarzem prefektury departamentu krakowskiego i podpisał tylko wiarogodność odpisu „Ogólnej organizacji”, sekretarzem Dozoru mianowała Izba Edukacyjna ks. Feliksa Jarońskiego.

¹⁰ AUJ, S I 123 (339), s. 6, 7.

¹¹ Tamże, s. 7; por. Sieniuc, *op. cit.*, gdzie nieściśle podana jest data 4 II 1811, jako data zatwierdzenia „Ogólnej organizacji”, gdyż była ona podpisana 7 XII 1810 r., a 4 II 1811 była zatwierdzona „Organizacja wewnętrzna Dozoru”.

¹² AUJ, S I 124 (402), druk. w *Materiałach do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, wyd. T. Nowacki, Wrocław 1957, s. 200–232.

tora mianowała Dyrekcja Edukacyjna spośród 2 kandydatów obieranych przez ogólne zgromadzenie uniwersyteckie. Wyboru dziekanów dokonywali członkowie wydziałów, a zatwierdzała Dyrekcja Edukacyjna. W miejsce niepopularnego Dozoru wprowadzono Senat Akademicki, który składem swym odpowiadał jednak dotychczasowemu Dozorowi. W skład jego wchodził według kolejności zasiadania: każdorazowy biskup, prefekt departamentu, rektor, dwaj prezesi sądów, 5 dziekanów, 2 profesorów emerytów, którzy poprzednio byli rektorami lub dziekanami, oraz sekretarz uniwersytetu. Otrzymała też miejsce swe w statucie i zalegalizowanie Rada Rectorska¹³, która powstała w drodze zwyczaju, po rozwiązaniu Rady Szkoły Głównej a wprowadzeniu Dozoru, kiedy to właściwie profesorowie nie mieli żadnej reprezentacji.

Statut ten obowiązywał formalnie do r. 1818, mimo zasadniczych zmian w polityce europejskiej w związku z kongresem wiedeńskim. Faktycznie jednak głos decydujący w l. 1815–1818 miała Komisja Organizacyjna ustanowiona przez trzy opiekuńcze dwory celem opracowania konstytucji dla nowo powstałego Wolnego Miasta Krakowa. Komisja Organizacyjna powołała specjalny Komitet akademicki dla opracowania nowego statutu Uniwersytetu.

Po licznych debatach i wielu projektach, ogłoszony drukiem 16 X 1818 r., statut składał się właściwie z dwóch części, z których pierwsza nosi tytuł „Statut organiczny Uniwersytetu Krakowskiego”, a druga „Wewnętrzne urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej”. Ta druga część stanowi po prostu przedruk statutu z r. 1814, z koniecznymi poprawkami dla zatarcia zasadniczych różnic ze „Statutem Organicznym”. Natomiast wiele drobniejszych sprzeczności pozostało, chociażby ta, że „Statut Organiczny” wprowadzał nazwę Uniwersytet Jagielloński, gdy w „Wewnętrznym urządzeniu” stale jeszcze mowa o Szkole Głównej Krakowskiej. Można też spotkać liczne powtarzania tych samych kwestii¹⁴.

Na charakter „Statutu Organicznego” miał pewien wpływ przedstawiciel Prus w Komisji Organizacyjnej, Ernest Reibnitz. Bowiem na wzór pruskich uniwersytetów dążył on, wraz z ówczesnym rektorem Walentym Litwińskim, do zapewnienia dość znacznej autonomii Krakowskiemu Uniwersytetowi i nadania mu roli przodującej w nowym państewku. Stało się to jednak zarodem przyszłych konfliktów z Senatem Rządzącym Wolnego Miasta Krakowa.

Statut ten stworzył bardzo skomplikowany system władz uniwersyteckich. A więc najpierw na opiekunów, tak zwanych konserwatorów Uniwersytetu Krakowskiego, zaproszono wybitne osobistości z trzech opie-

¹³ AUJ, S I 124 (402) § 39, s. 8.

¹⁴ „Dziennik praw Rzeczypospolitej Krakowskiej”, Kraków 1818; Statut organiczny, s. 2–64; Wewnętrzne urządzenie, s. 65–216, por. też liczne kopie Wewnętrznego urządzenia z poprawkami z czasów Komisji Organizacyjnej, AUJ S I 125 (403), S I 127 i BJ rps 5236.

kuńczych dworów. Następnie powołano Wielką Radę Uniwersytetu Krakowskiego jako magistraturę pośredniczącą między Uniwersytetem a Senatem Rządzącym Wolnego Miasta Krakowa. Składem swym przypominała ona Dozór Szkoły Głównej. Należeli do niej bowiem: prezes Senatu Rządzącego, biskup, jeden senator, prezes sądu apelacyjnego, rektor, trzech członków zastępców konserwatorów, wybieranych przez nich spośród grona profesorów, oraz jeden delegat z Izby Reprezentantów¹⁵. Pozostawiono Senat Akademicki, w którego skład wchodził: rektor, dziekani i delegaci poszczególnych wydziałów¹⁶. Utrzymano również Radę Rectorską¹⁷, ze statutu z r. 1814, ale która obecnie przy istnieniu Senatu, jako reprezentacji grona profesorskiego, przestała właściwie mieć rację bytu. Niemniej posiedzenia jej odbywały się do r. 1833 a nawet później¹⁸. Natomiast sprawy finansowe i administracyjne wyłączono spod bezpośredniej władzy Uniwersytetu, oddając je Senatowi Rządzącemu. Budżet uniwersytecki miał się mieścić w ogólnym budżecie Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Konflikty między Senatem Rządzącym a Uniwersytetem, oraz zaburzenia wśród młodzieży licealnej w 1820 r., doprowadziły do tego, że Senat Rządzący zawiesił niektóre punkty „Statutu organicznego”, a wprowadził pismem z dnia 4 V 1821 r. „Dodatkowe urządzenie”¹⁹. Podporządkowano w nim Uniwersytet bardziej Senatowi Rządzącemu przez mianowanie komisarza rządowego, który miał prawo uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach, tak Wielkiej Rady jak Senatu, z prawem weta w imieniu Senatu Rządzącego. Powiększono skład Wielkiej Rady o trzech członków. Wprowadzono zakaz łączenia przez profesorów 2 urzędów. Uznano na posiedzeniach Wielkiej Rady za wystarczającą prostą większość głosów, nawet przy zmianach statutowych. Obostrzono sprawę dozoru nad uczniami.

Pozostawało to w związku z ogólną sytuacją polityczną w Europie, to jest narastającą od postanowień karlsbadzkich z roku 1819 falą reakcji, zręcznie kierowaną ręką Metternicha i Nowosilcowa. Zaznacza się ona silnie i w małej Rzeczypospolitej Krakowskiej, zmierzając do zduszenia w zarodku wszelkich ruchów wolnościowych wśród młodzieży.

Dalszym objawem tych dążeń było narzucenie Uniwersytetowi Krakowskiemu wraz z osobą kuratora nowego statutu zwanego kuratorskim²⁰. Miał on zastąpić drugą część statutu z roku 1818, to jest „Wewnętrzne urządzenie”. Pierwsza część z poprawkami z roku 1821 obowiązywała nadal, o ile nie pozostawała w sprzeczności z nowym statutem. Wprowadzony

¹⁵ Statut organiczny, s. 4.

¹⁶ Wewnętrzne urządzenie, s. 79.

¹⁷ Tamże, s. 92.

¹⁸ AUJ, S I 64 (354), S I 65 (407).

¹⁹ AUJ, S I 127, 4 V 1821; por. też: W. Bobkowska, *Korespondencja Metternicha w sprawach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1928.

²⁰ „Dziennik praw Rzeczypospolitej Krakowskiej” 1826, J. M. Brodowicz, *Ważniejsze dokumenta odnoszące się do swojego udziału w sprawach i losach zakładów naukowych W. M. Krakowa i jego okręgu*, Kraków 1874, s. 5–12.

uroczyście w życie w dniu 29 września 1826 r., statut ten rozdzielał kompetencje, przydzielając sprawy naukowe rektorowi i Senatowi Akademickiemu a administracyjno-policyjne kuratorowi jeneralnemu Zakładów Naukowych w Niepodległym i Ścisłe Neutralnym Wolnym Mieście Krakowie i jego Okręgu. W praktyce kurator J. Załuski skupił w swym ręku władzę nad Uniwersytetem. Senatu Akademickiego nie zwoływał, a funkcje rektora ograniczały się tylko do pośredniczenia w przekazywaniu wszelkiej korespondencji i akt urzędowych do dziekanów, profesorów, uczniów lub innych zainteresowanych osób. Kuratoria Jeneralna stanowiła wielkie biuro o różnych agendach. Zatrudniała inspektorów szkolnych i podinspektorów, powoływanych dla utrzymania karności wśród młodzieży. Rozciągała ona swą władzę nie tylko nad Uniwersytetem, ale i nad całym szkolnictwem niższym i średnim.

Pięcioletnie rządy silnej ręki kuratora Załuskiego zakończyły się niespodziewanie w związku z wybuchem powstania listopadowego. Załuski wyjechał do Warszawy a Senat Rządzący, pod presją opinii publicznej, a zwłaszcza stanowiska młodzieży, wprowadził z powrotem Statut organiczny z 1818 r. z poprawkami z r. 1821²¹.

Ten stan rzeczy, charakteryzujący się dość intensywną a mało znaną działalnością Senatu Akademickiego i Wielkiej Rady, skończył się z chwilą ogłoszenia nowego statutu dla Uniwersytetu Krakowskiego w sierpniu 1833 r. Była ona wynikiem pracy przybyłej do Krakowa „Nadzwyczajnej komisji do reorganizacji Wolnego Miasta Krakowa przez trzy najjaśniejsze dwory”, popularnie zwanej „Komisją Reorganizacyjną”²². Statut wydany drukiem w r. 1833, w języku polskim i niemieckim, był wyrazem skrajnie reakcyjnej polityki monarchii austriackiej, która na dłuższy czas przytłumiła swobodny rozwój Krakowskiego Uniwersytetu. Statut ten składał się również z dwóch części tak jak statut z 1818 r. i w zasadzie utrzymywał wszystkie dawniejsze władze uniwersyteckie. Szybko stały się one jednak pustą literą prawa, całą bowiem władzę sprawował, powoływany przez Senat Rządzący, komisarz rządowy. W ten sposób zależność Uniwersytetu od Senatu Rządzącego zacieśniła się.

Dalsze zmiany dotyczyły organizacji Uniwersytetu pod względem naukowym. Dokonano znacznej redukcji tak profesorów jak katedr. Zniesiono podział Wydziału Filozoficznego na dwa oddziały. Zlikwidowano rozrośnięty za Kuratorii Jeneralnej personel kancelaryjny. Kolejnymi komisarzami rządowymi byli: Karol Hübner, następnie od 1836 do 1839 r. ks. Jan Schindler, a w końcu przez okres dziesięcioletni Józef Maciej Brodowicz, profesor medycyny²³.

²¹ AUJ, S I 127, 5 I 1831.

²² Tamże, 8 VII i 24 VIII 1833, por. też paszkwil pt. *Uniwersytet zreorganizowany*, Solura 1834, (anonimowym autorem był K. Soczyński).

²³ J. M. Brodowicz, *op. cit.*

Wskutek rozlicznych przemian struktury politycznej, wchłonięcia Rzeczypospolitej Krakowskiej przez monarchię austriacką, fermentu powstałego w czasie rewolucji z r. 1846 i 1848, urząd komisarza rządowego dojrzał do zlikwidowania. Tak też reskryptami cesarskimi najpierw z 2 XII 1848, a następnie z 27 IX 1849 r. władza komisarza rządowego została uchylona, kompetencje jego przejął rektor i Senat Akademicki, a w zakresie spraw wydziałowych poszczególni dziekani²⁴.

Odtąd datują się dzieje nowoczesnego Uniwersytetu i stały jego wzrost i rozwój, uzależniony wprawdzie od aktualnej polityki monarchii austriackiej. Przyszła bowiem jeszcze fala germanizacyjna, której wynikiem było narzucenie Uniwersytetowi w latach 1853 do 1860, w miejsce rektora, kuratora. Toteż o prawdziwym rozwoju krakowskiej wszechnicy na poziomie uniwersytetów zagranicznych można mówić dopiero po r. 1870. W każdym razie jednak od 1849 r. ustalała ta wielotorowość władz i urzędów uniwersyteckich, charakterystyczna dla pierwszej połowy w. XIX, a Senat Akademicki i rektor w nim prezydujący stał się synonimem władzy uniwersyteckiej.

Dopiero na tym tle i po omówieniu dziejów kancelarii i archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego mogą być zrozumiałe podstawy i założenia przyjęte przy porządkowaniu tego zespołu.

KANCELARIE UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W LATACH 1796–1849

Koniec wieku XVIII i początek XIX jest okresem przełomowym dla dziejów prowadzenia kancelarii. Kończy się wówczas system wpisywania do ksiąg w całości pism nadchodzących lub wysyłanych, a rozpoczyna się nowożytna produkcja aktowa opierająca się na dzienniku podawczym¹. Początkowo spotykamy obok siebie parę dzienników podawczych, np. osobno dla pism wpływających, dla rozporządzeń rządowych, osobno dla wysyłanych, osobno dla niektórych spraw. Z czasem ustalił się zwyczaj jednego dziennika podawczego dla danej kancelarii. Akta starannie przechowywano, zwracając uwagę, by minuty pism wysyłanych też były zachowywane. Akta układano chronologicznie według numerów dziennika podawczego albo rzeczowo. W pierwszym wypadku na końcu roku sporządzano indeks rzeczowy, w drugim albo zszywano w posyty (rubra) z umieszczonym na początku spisem rzeczy (rotulusem), albo wpisywano

²⁴ APK akta WMK V 12, pismo nr 12406.

¹ K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” nr XIX/XX, s. 19–104.

na akcie oprócz numeru dziennika podawczego jeszcze znak, pod którym dany akt przechowano. Widzimy jak oba te systemy chronologiczny, bardziej charakterystyczny dla kancelarii austriackiej z tego okresu, rzeczowy dla kancelarii Księstwa Warszawskiego, w dziejach prowadzenia kancelarii uniwersyteckich, przenikają się i krzyżują nawzajem.

W latach 1796/07–1804/05 sekretarzem Uniwersytetu był Józef Czech, prof. matematyki elementarnej, który objął tę funkcję po sekretarzu Januszewiczu². Swym zamaszystym charakterystycznym pismem prowadził on następujące księgi: protokoły posiedzeń Szkoły Głównej Krakowskiej³, „dziennik rezolucji i rekwizycji rządowych”, w który wpisywał krótką treść pism otrzymywanych od władz rządowych, oraz „dziennik reprezentacji i relacji Szkoły Głównej Krakowskiej” czyli treść pism, które wysyłano z ramienia Uniwersytetu⁴. Pierwszy pisany był w języku polskim, drugi w łacińskim. Akta przechowywano według sygnatury dziennika podawczego.

Od r. szkolnego 1805/06 Czech przestał być sekretarzem, na jego miejsce kierownikiem kancelarii uniwersyteckiej został mianowany, jako syndyk, Józef Niemetz, były zastępca profesora katedry prawa natury⁵, który równocześnie prowadził swoją kancelarię adwokacką. Z tych czasów zachowały się jego ręką pisane księgi protokołów posiedzeń uniwersyteckich: „Protocollon sessionum C. R. Universitatis Cracoviensis” i dziennik pism otrzymywanych: „Protocollon exhibitorum...”, gdzie wpisywano też treść odpowiedzi⁶.

Zachowały się również księgi spraw oddawanych poszczególnym profesorom, dyrektorowi gimnazjum lub syndykowi Uniwersytetu do referatu, tzw. „Ternio domini referentis Facultatis Theologicae” itp.⁷. Księgi te posiadały tylko tytuły łacińskie, treść bowiem wpisywano po niemiecku. Mamy też zachowane obszerne instrukcje w języku niemieckim dla syndyka i kancelisty Uniwersytetu oraz w bardzo kiepskim tłumaczeniu polskim „Projekt do manipulacji Senatu Akademickiego”.

Niedługo te instrukcje obowiązywały. „Ordynacja posiedzeń Szkoły Głównej Krakowskiej” z dnia 18 grudnia 1809 r., która stanowiła uzupełnienie „Urządzenia Szkoły Głównej Krakowskiej”, ustanawiała szczegółowo nową organizację kancelarii i pracy sekretarza. Obowiązany był on prowadzić 6 odrębnych ksiąg, a mianowicie — a) protokół exhibitorum, w którym notuje korespondencję przychodzącą do Rady Szkoły Głównej, b) dziennik, w który wpisuje krótką treść decyzji zapadłych jednomyślnie-

² W. Seredyński, *Zapiski i dokumenta do dziejów instrukcji publicznej w Polsce*, Kraków 1878, s. 95.

³ AUJ, S I 2 — S I 6.

⁴ AUJ, S I 7 — S I 21.

⁵ Seredyński, *op. cit.*, s. 97, 100.

⁶ AUJ, S I 22 — S I 28.

⁷ AUJ, S I 29 — S I 34.

⁸ AUJ, S I 287.

ścią lub większością zdań sekretnych. Te dwie księgi sam sekretarz utrzymuje i swoją ręką zapisuje, c) protokół posiedzeń Rady Szkoły Głównej, d) protokół korespondencji z rządem i urzędami krajowymi, e) protokół korespondencji z gimnazjami, f) protokół korespondencji ze szkołami początkowymi⁹. Nie wiadomo czy w praktyce wszystkie te księgi były przez sekretarza zaprowadzone. W każdym razie do dziś zachowały się: protokoły posiedzeń Rady Szkoły Głównej, Dziennik podawczy Rady¹⁰ oraz rękopis pt. „Odpisy niektórych odezów i odpowiedzi Rady (Dozoru) Szkoły Głównej Krakowskiej, tudzież ze strony innych władz do tejże czynionych”¹¹, do którego przepisywano w całości pisma. Nie zachowały się, a może w ogóle nie były prowadzone, dzienniki korespondencji z gimnazjum i szkołami, tak jak i protokół wniosków uchwalonych na posiedzeniach Rady. Nie mamy również śladu po książeczce, do której miały być wpisywane pisma wysyłane i podpisywane przez urząd pocztowy¹². Po ukończeniu każdej księgi sekretarz powinien był układać regestr spraw według „materii”¹³. Sekretarzem Szkoły Głównej był Michał Szymański.

Z nową organizacją Uniwersytetu w r. 1811 wprowadzono odmienne instrukcje dla kancelarii. Przede wszystkim zaraz w I paragrafie zaznaczono: „Kancelaria Szkoły Głównej będzie razem z kancelarią Akademii w Kolegium Jagiellońskim i pod jednymże sekretarzem, który jednak do interesów Dozoru oddzielny dziennik i oddzielne archiwum utrzymywać powinien”¹⁴. Od tej pory datuje się osobny dziennik podawczy dla kancelarii rektora a osobny dla Dozoru¹⁵. Dziennik podawczy ma już zupełnie nowoczesny charakter i podzielony jest na następujące rubryki:

„1. Liczbę porządkową, 2. datę podania, 3. datę odebrania, 4. skąd i od kogo, 5. treść podania, 6. kto wypracowuje, 7. datę odpowiedzi, 8. treść odpowiedzi, 9. datę wydania jej i znak, pod którym w archiwum zostaje”¹⁶.

Sekretarz sporządzać ma minuty uchwał odpowiedzi do podpisu i co charakterystyczne: „Wspomniane minuty, składać będą akta ułożone i wszyte w osobny na każdy interes woluminach, to jest osobny wolumen aktów ogólnych naukowych, osobny funduszowych, osobne każdego wydziału i każdej ważniejszej materii jako to np. akta dotyczące się ogrodu botanicznego, Obserwatorium etc. Gdy zaś która minuta przez liczne poprawy nieczytelna się stała, ta na czysto do akt przepisana być ma”¹⁷.

Istnieją ślady, że były sporządzane takie poszyty dla akt uniwersyteckich w tym czasie, później rozszyte. Zachowało się jedynie parę poszytów,

⁹ *Urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej*, Kraków 1810, s. 37, tyt. V, art. III.

¹⁰ AUJ, S I 37 – S I 38.

¹¹ AUJ, S I 119 (346).

¹² *Urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej*, s. 38, tyt. V, art. X.

¹³ Tamże, s. 38, tyt. V, art. XI.

¹⁴ AUJ, S I 123 (339).

¹⁵ AUJ, S I 36 – S I 39.

¹⁶ AUJ, S I 123 (339), s. 8 & 5.

¹⁷ Tamże, s. 9, 10, tyt. III & 2.

które dotyczą spraw szkolnych i jako w późniejszych czasach dla Uniwersytetu nieistotne pozostały w całości¹⁸. W dzienniku podawczym Dozoru, spotykamy się po raz pierwszy z sygnaturą rzeczową obok kolejnej chronologicznej¹⁹. Nie mamy jednak żadnych śladów, by akta w ten sposób przez dłuższy czas były układane. Oprócz dzienników podawczych sekretarz prowadził jeszcze księgę protokołów posiedzeń Dozoru i osobno posiedzeń Rady rektorskiej²⁰, która już od tego czasu się zbierała.

Sekretarzem Dozoru a zarazem i Senatu został mianowany ks. Feliks Jaroński, prof. filozofii, który w dniu 17 XII 1809 r. złożył przysięgę, że obowiązków sekretarza, tak Uniwersytetu jak i Dozoru, wiernie dochowa²¹. W tym czasie powstała też nowa pieczęć Dozoru Szkoły Głównej Krakowskiej z rysunkiem orła z dwoma berłami poza nim skrzyżowanymi²². Ks. Jaroński projektował, aby przenieść kancelarię Dozoru do Kolegium Prawnego na ul. Grodzkiej, gdzie sam mieszkał, tłumacząc, że ułatwiłoby mu to pracę i zachowanie „tajemnicy urzędowej”²³. Nie doszło jednak w tym czasie do tego, a ks. Jaroński, przeciążony rozlicznymi obowiązkami, zrezygnował ze swego stanowiska.

Następcą jego został mianowany 11 X 1811 r. Julian Czermiński, profesor historii powszechnej. Jako sekretarz otrzymywał pensję 2000 złp.²⁴. Na tym stanowisku pozostawał do swej rezygnacji w r. 1819. Jakiś czas zastępował go Józef Jankowski, profesor filozofii, który niebawem otrzymał patent na aktualnego sekretarza Uniwersytetu²⁵.

„Wewnętrzne urządzenie” wprowadzone w sierpniu 1814 r. przepisywało szczegółowo tok pracy sekretarza jeneralnego Uniwersytetu. Zasadniczo sekretarz otrzymywał za swą pracę 2000 złp. i nie powinien piastować żadnych innych urzędów ani katedry²⁶. W praktyce do r. 1833 był nim jednak zawsze profesor Uniwersytetu. Sekretarze wydziałowi natomiast sprawowali swą godność honorowo. Wszelkie pisma i protokoły uniwersyteckie oraz pisma przygotowywane przez sekretarzy honorowych winien sekretarz:

„a) [...] na czysto wyrabiać, kopiować i z tego wyciąg do archiwum jeneralnego robić. b) Utrzymywać protokoły posiedzeń jeneralnych, protokoły Rady Rektorskiej i wszelkich czynności rektora, gdy te bez pism obejść się nie mogą. c) Księgę kore-

¹⁸ AUJ, S I 513 – S I 514.

¹⁹ AUJ, S I 36.

²⁰ AUJ, S I 62 (353), są to protokoły Rady rektorskiej i minuty pism rektora razem oprawne w czwartym dziesiątku w. XIX.

²¹ S I 287.

²² A. Chmiel, *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1917, s. 49, fig. 18.

²³ AUJ, S I 287, 31 XII 1810.

²⁴ AUJ, S I 289 i S I 384, życiorys własny Czermińskiego, w którym podaje, że początkowo sam utrzymywał manualistę i pokrywał wydatki kancelaryjne.

²⁵ AUJ, S I 289.

²⁶ „Wewnętrzne urządzenia Szkoły Głównej Krakowskiej” z r. 1814, [w] *Materiałach do działalności pedagogicznej St. Staszica*, s. 214 § 121.

spondencji, osobną w materiałach literackich, a osobną porządkowych i ekonomicznych, utrzymywać. Gdy materie posiedzeń zadecydowane będą, tedy takowe decyzje z protokołu posiedzeń wyciągać i do ksiąg osobnych wpisywać będzie. W księgach takowych pisma przychodzące do Szkoły Głównej i odpowiedzi jej w treści mają być zapisywane. Numera pism odchodzących zaczynać się mają co rok od 1 stycznia. d) Utrzymywać dziennik jeneralny..." [tu następują te same pozycje co w instrukcji z r. 1811 z tym tylko, że nie ma p. 9 czyli drugiej sygnatury rzeczowej]. e) Jego obowiązkiem jest rozesłać podług przeznaczenia rektorskiego referaty i rzeczy ekspedowane do podpisu rektorowi podawać. f) Akta każdego roku porządkiem czasu układać i rozdzielać je stosownie do materii na rzeczy naukowe, porządkowe, i ekonomiczne. g) Wydawać ekstrakty z protokołu z oznaczeniem dnia protokołu i wydania. h) Mieć będzie pod swoją strażą pieczęć większą i mniejszą Szkoły Głównej" ²⁷.

Przytoczyliśmy w całości te przepisy dla sekretarza, ponieważ obrazują one, jak w pojęciach ówczesnych wciąż jeszcze nie był skryształizowany system prowadzenia kancelarii. Daje się też tu zauważyć pewne odejście od dużo jaśniej sprecyzowanej „Ordynacji Dozoru Szkoły Głównej” z r. 1811. Co więcej ustęp powyższy dosłownie prawie został umieszczony w statucie z r. 1818. Pominięto tylko ustęp, w którym powiedziane jest, że sekretarz nie może łączyć ze swoją funkcją innych urzędów a dodano, że sekretarze wydziałowi mają być wynagradzani z taks egzaminacyjnych.

W rzeczywistości utrzymał się zwyczaj prowadzenia w kancelarii uniwersyteckiej dzienników podawczych osobno dla Senatu Akademickiego, osobno dla rektora. Również osobno sporządzano protokoły posiedzeń senackich i Rady Rektorskiej ²⁸.

Natomiast Wielka Rada Uniwersytetu Jagiellońskiego miała swego sekretarza, w osobie Kazimierza Darowskiego, który założył odrębne dzienniki podawcze dla Wielkiej Rady i protokoły jej posiedzeń ²⁹.

Wprowadzony przez Senat Rządzący w r. 1821 komisarz rządowy nie posiadał w tym okresie jakiejś odrębnej kancelarii. Otrzymywał on do wglądu względnie do referowania akta uniwersyteckie, na których pisał swoje uwagi czy aprobacje ³⁰.

Powstanie od jesieni 1826 r. Kuratorii Jeneralnej przyniosło znów dalsze zmiany. Mianowany sekretarzem Kazimierz Brzuchalski miał pod swoją pieczęć dzienniki podawcze kuratora i protokoły posiedzeń komitetu przy Kuratorii Jeneralnej ³¹. Sekretarz Uniwersytetu Jankowski, wobec niezwoływania posiedzeń Senatu Akademickiego, prowadził dalej jedynie dziennik podawczy kancelarii rektora i protokół nielicznych posiedzeń Rady Rektorskiej i pełnych posiedzeń Uniwersytetu ³².

²⁷ Tamże, s. 214 § 125; por. *Statut Organiczny i Wewnętrzne Urządzenie*, Kraków 1818, s. 129 § 113.

²⁸ AUJ, S I 40 — S I 72.

²⁹ AUJ, S I 73 (360) — S I 78 (363), S I 132.

³⁰ AUJ, S I 296, 20 VI 1825 i w wielu innych wiążkach.

³¹ AUJ, S I 79 — S I 86.

³² AUJ, S I 52 — S I 56.

Dopiero „Wewnętrzne urządzenie” z r. 1833 zmieniło bardziej zasadniczo przepisy dotyczące prowadzenia kancelarii uniwersyteckich. Odtąd miał być mianowany tylko jeden sekretarz, „który trzyma protokół, tak w Senacie jak w Wielkiej Radzie, utrzymuje archiwa kancelarii i uniwersyteckiej w należyтым porządku”³³. Bardziej szczegółowe instrukcje dla kancelarii uniwersyteckiej podpisał komisarz rządowy 2 VIII 1838 r. Między innymi polecały one sekretarzowi utrzymywać „dziennik podawczy, w którym zapisywać będzie porządkiem liczb i dat przechodzące do komisarza rządowego, Senatu Akademickiego i Wielkiej Rady podania i pisma”³⁴. Starym jednak zwyczajem osobno wciągano, do istniejących dawniejszych ksiąg, pisma Wielkiej Rady, osobno kancelarii rektorskiej i osobno komisarza rządowego wraz z Senatem, w którym przewodniczył³⁵. Zanikł więc na razie tylko dziennik podawczy Senatu. Pism do rektora było coraz mniej, zwłaszcza gdy funkcję rektora i komisarza rządowego skupił w swym ręku prof. dr Józef Maciej Brodowicz. Powoli, bez rozporządzeń statutowych, ustala działalność Wielkiej Rady a dnia 9 II 1849 r. zakończony został dziennik podawczy komisarza rządowego i w tej samej księdze prowadzony był dalej do końca tego roku dziennik rektora³⁶. Odtąd już aż do czasów dzisiejszych, dokładnie mówiąc do r. 1952, od kiedy wprowadzono system bezdziennikowy, istniał tylko jeden dziennik podawczy kancelarii rektora.

Od czasu zaprowadzenia urzędu komisarza rządowego kancelaria uniwersytecka była bardzo starannie prowadzona. Każdego prawie roku sporządzano do dziennika podawczego repertoria w układzie alfabetyczno-rzeczowym. Przejęto akta po byłej Kuratorii oraz zgromadzono razem akta Wielkiej Rady³⁷.

Po profesorze Jankowskim stanowisko sekretarza objął Adam Czapski, długoletni inspektor szkolny Kuratorii Jeneralnej, który urząd swój sprawował od 25 IX 1833 r. do 14 X 1836 r. Po jego śmierci sekretarzem został Andrzej Czaputowicz, który pełnił te obowiązki do r. 1855. Pierwszymi kancelistami w tym okresie byli: Stanisław Kawecki (1836–1844) i Tomasz Kurkiewicz (1844–1868) obydwaj piastujący również funkcje podarchiwistów. Serdecznie wspomina ich po latach Brodowicz, jako zdolnych i sumiennych współpracowników³⁸.

Kancelaria uniwersytecka znajdowała się początkowo w Collegium Maius³⁹, z wyjątkiem krótkiego okresu w r. 1809, kiedy to, według przekazu Niemetza, była chwilowo umieszczona w Collegium Physicum a następnie

³³ *Statut Organiczny i Wewnętrzne Urządzenie*, Kraków 1833, s. 143.

³⁴ AUJ, S I 287.

³⁵ AUJ, S I 74, S I 59 – S I 60, S I 87 – S I 116.

³⁶ AUJ, S I 115.

³⁷ AUJ, S I 289.

³⁸ Tamże, por. też depozyt Brodowicza, AUJ, E II 18.

³⁹ AUJ, S I 180, „Opis domów Akademickich dla Izby Edukacyjnej...”.

w jego kancelarii adwokackiej ⁴⁰. Kancelaria Kuratorii Jeneralnej ⁴¹ a następnie komisarza rządowego i rektora zajmowała pokoje na pierwszym piętrze w Collegium Iuridicum ⁴² aż do czasu, gdy została przeniesiona w r. 1887 do nowo wybudowanego gmachu Collegium Novum przy plan-tach ⁴³.

Reasumując dzieje kancelarii uniwersyteckich z tego okresu możemy stwierdzić, że od r. 1796 do końca 1810 r. był jeden sekretarz prowadzący jedną kancelarię. Od roku 1811 do r. 1818 nadal był jeden sekretarz, ale podlegały mu dwie kancelarie: jedna uniwersytecka i druga władz nad-rzędnych, w latach 1818 do 1833 było dwóch sekretarzy, z których jeden prowadził kancelarię uniwersytecką, drugi kancelarię Wielkiej Rady. A od roku szkolnego 1833/34 komisarz rządowy Zakładów Naukowych W. M. Krakowa i z tego tytułu niejako minister szkolnictwa miniaturowej Rzeczypospolitej, skupił w swym ręku również całość spraw kancelaryj-nych Uniwersytetu.

Załączona tablica nr 1 (s. 91) wykazuje najlepiej, ile w przeciągu tego pięćdziesięciolecia było władz uniwersyteckich, które w kompetencjach swych zbiegały się i zalegały.

Jeśli chodzi o system prowadzenia kancelarii był on też w tym czasie bardzo zróżnicowany. W latach 1796–1811 akta składano chronologicznie. Kancelaria Dozoru Szkoły Głównej zapoczątkowała układ rzeczowy (lata 1811–1814). Akta Senatu Akademickiego w l. 1814–1826 i 1831–1833 miały układ chronologiczny, gdy równocześnie kancelaria rektora w l. 1815–1833 przyjęła system rzeczowy, a od r. 1833 przeszła znów na system chrono-logiczny. Akta Wielkiej Rady prowadzono w układzie chronologicznym z kolejną sygnaturą w obrębie paru lat, a potem w obrębie roku. Kancela-ria kuratora jeneralnego w pierwszym roku przechowywała akta w ukła-dzie chronologicznym, a w następnych w rzeczowym o sygnaturach bardzo zbliżonych do równocześnie odrębnie prowadzonej kancelarii rektora. Do-piero od czasów komisarza rządowego ustalił się numeryczny układ akt z repertorium alfabetyczno-rzeczowym.

Rzeczą bardzo interesującą i instruktywną jest zestawienie ilości pism załatwianych w wyżej wymienionych kancelariach. Na tablicy nr 2 (s. 92) mamy obliczone cyfry globalne otrzymywanych i wysyłanych akt przez daną kancelarię w ciągu wszystkich lat jej urzędowania, a dalej przeciętną ilość pism przypadających na jeden rok. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że cyfry te są ustalone na podstawie dzienników podawczych, obrazują więc

⁴⁰ AUJ, S I 290, 28 IV 1810.

⁴¹ AUJ, S I 184: „Raport o stanie domów akademickich i o rozpoczętych re-paracjach i odmianach w tychże domach, stosownie do wezwania jw Kuratora Insty-tutów Naukowych W. M. Krakowa i jego okręgu pod dniem 13 X 1826 r. do liczby 17 zapadłego przez Fiałkowskiego dozorcę domów akademickich sporządzonego”.

⁴² AUJ, S I 193, „Inwentarz Collegium Iuridicum” z 1838 r.; oraz tamże: E II 18, depozyt Brodowicza.

⁴³ *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887.*

stan idealny, dziś już w pewnym stopniu nieaktualny wobec przeprowadzonych brakowań. Trzeba też wziąć pod uwagę, że czasami jedno pismo odnotowywano w paru po kolei dziennikach. Nie zmienia to jednak ogólnego wyniku obliczeń, które wskazują na bardzo charakterystyczny fakt, że największa ilość pism przypada na kancelarię kuratora, a następnie komisarza rządowego, a najmniej na Senat Akademicki (1303 pism kancelarii kuratora na rok; 1279 kancelarii komisarza rządowego, a tylko 62 pism załatwianych przez Senat Akademicki). Widać tu wyraźnie, jak samo analizowanie akt może dać pewien pogląd i na sprawy ogólne.

ARCHIWUM UNIwersYTETU Jagiellońskiego DZIEJE ZESPOŁU Z LAT 1796–1849

Rok 1796 stanowi wyraźną granicę między zasobem akt dawnych Uniwersytetu a aktami nowymi. Akta, które powstały po tej dacie, przechowywane były do 4 dziesiątka w. XIX przy kancelarii uniwersyteckiej jako archiwum kancelarii Szkoły Głównej, w odróżnieniu od archiwum właściwego, które w pojęciach ówczesnych zacieśniało się do akt dawniejszych, a specjalnie do dokumentów prawnych i majątkowych. Oto co pisze w tej sprawie w roku 1810 Sebastian Girtler w okresie sporu o tak zwane Archiwum Funduszu Edukacyjnego:

„Co innego jest archiwum, a co innego kancelaria i akta Szkoły Głównej [...] pierwsze jest składem dokumentów służących do uwiadomienia prawa własności, kiedy bez drugiego żadna korporacja a tym mniej Szkoła Główna obejść się nie potrafi, bo tu należą protokoły informacji, relacji, reprezentacji i konkluzji, tudzież rezolucji i pism rządowych *in disciplinaribus, scientificis, politicis, economico politicis*, a nie masz dokumentów dowodzących prawa własności...”¹.

Aby zrozumieć ten punkt widzenia należy sięgnąć do czasu Komisji Edukacyjnej i reform kołłątajowskich. Kołłątaj bowiem pierwszy wprowadził ów podział na dokumenta prawne, dotyczące spraw majątkowych Szkoły Głównej, i na dział rękopisów i korespondencji². Początkowo sam nawet porządkował archiwum i na materiałach tam będących oparł całą reformę finansową Akademii³. Za wizytatorstwa, a następnie rektoratu Feliksa Oraczewskiego dalsze prace porządkowe w Archiwum przepro-

¹ AUJ, S I 290, 15 VI 1810; S I 38 (347), s. 191.

² AUJ, rps 27, s. 89; por. też H. Kołłątaj, *Raport z wizytacji Akademii Krakowskiej odbytej w r. 1777*, wyd. J. Leniek, [w] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. XIII, Kraków 1914.

³ D. Sieniuc, *Szkoła Główna Krakowska*, s. 61.

wadzał Józef Januszewicz, sekretarz Szkoły Głównej i archiwista, to jest kierownik Archiwum Uniwersyteckiego, oraz ks. Sebastian Czochron⁴. W latach 1791–1794 pracował w Archiwum i spisywał dalsze sumariusze Sebastian Girtler⁵.

Z chwilą objęcia władzy w Krakowie przez Austriaków przebywał w tym mieście Franciszek Cerner, były jezuita, długoletni sekretarz, a następnie archiwista Komisji Edukacyjnej, który wywiozł z Warszawy podczas powstania kościuszkowskiego część archiwum Komisji Edukacji Narodowej obejmującą akta majątkowe⁶. Cernera przyjęły władze austriackie na etat państwowy jako archiwistę stworzonego przez nich Archiwum Jeneralnego Funduszu Edukacyjnego. Do tego Archiwum z mocy postanowienia Komisji Nadwornej Galicyjskiej już 14 VII 1797 r. polecono Akademii Krakowskiej oddać akta uniwersyteckie⁷. W ciągu września t. r. dokonano przekazania archiwum akademickiego Cernerowi. Przez 6 tygodni zajmował się tym również Sebastian Girtler⁸. W następnych latach jeszcze parokrotnie sekretarz Czech musiał przysyłać dalsze akta nowemu archiwistcie⁹. Wszelkie próby uczelni zmierzające do rewindykowania odebranych zespołów akt, bez których trudno było jej urzędować, okazały się bezskuteczne¹⁰.

W ten sposób akta uniwersyteckie znalazły się w Archiwum Funduszu Edukacyjnego, które było niezależne od Uniwersytetu a podległe jedynie władzom państwowym¹¹, gdzie połączono je z aktami Komisji Edukacyjnej przywiezionymi przez Cernera. Pozostawało to zapewne w związku ze stworzeniem ogólnego funduszu edukacyjnego, tzw. „Stiftungsfond” i z odebraniem Uniwersytetowi zarządu majątkami.

Nie będziemy się tu zajmować analizą prac przeprowadzonych w Archiwum Funduszu Edukacyjnego przez Cernera i jego współpracowników, gdyż odnoszą się one do dziejów zespołu staropolskiego, chodziło nam tylko o podkreślenie odrębności tego Archiwum, zwanego też w okresie Księstwa Warszawskiego „Archiwum Aktów Skarbowych i Edukacyjnych”, ponieważ fakt ten zaciążył bardzo na dalszych losach i spoistości wewnętrznej samego Archiwum Uniwersyteckiego.

⁴ AUJ, rps 27, s. 201; por. też *Wizyta Szkoły Głównej Koronnej przez Feliksa Oraczewskiego 1786 r.*, wyd. W. Seredyński [w] *Zapiski i dokumenta do dziejów instrukcji w Polsce*, t. II, Kraków 1884.

⁵ AUJ, S I 290, 9. II 1819.

⁶ Tamże, 22 VII 1809; por. też życiorys Cernera w *Polsk. Słow. Biogr.*

⁷ AUJ, S I 290, 14 IX 1797; S I 119 (346), s. 44, por. też K. Kaczmarczyk, *Catalogus pergameneorum Univ. Crac.*, Cracoviae 1953.

⁸ AUJ, S I 290; BJ, rps 5236, s. 113, życiorys własnoręczny S. Girtlera.

⁹ AUJ, I 290, pisma od r. 1798–1802.

¹⁰ AUJ, S I 4 (276), 8 X 1797.

¹¹ AUJ, S I 4 (276), 4 II 1798: Komisja Nadworna donosi, że przez omyłkę pensję pracowników archiwum wpisano pod rubrykę kasy akademickiej, zamiast do głównego urzędu opłat.

Archiwum Funduszu Edukacyjnego razem z aktami uniwersyteckimi zabranymi z Collegium Maius, gdzie do tej pory znajdowało się Archiwum Uniwersyteckie, umieszczono w tym czasie w domu przy ul. Grodzkiej, który z jednej strony łączył się bezpośrednio z Collegium Iuridicum z drugiej z kościółkiem Marii Magdaleny. Dom ten, będący własnością uniwersytecką, zabrały władze austriackie na kancelarię i archiwum tzw. „fiscusa”¹². Tam też w r. 1809 po wyjściu Austriaków aż do wywiezienia tego archiwum w r. 1810 do Warszawy znajdowały się akta uniwersyteckie¹³.

Zaraz też po zajęciu Krakowa przez wojska księcia Józefa Poniatowskiego, zwrócił się ks. Florian Kudrewicz w imieniu Szkoły Głównej do intendenta wojsk polskich w Galicji z prośbą o zabezpieczenie akt edukacyjnych, znajdujących się pod opieką Cernera¹⁴. Następnie Sebastian Girtler, członek Komisji do interesów Akademii, otrzymał polecenie odebrania i opieczutowania archiwum¹⁵. Tutaj napotkano jednak na nieprzewidziany opór archiwisty Cernera, który, z jednej strony w obawie o utratę posady, z drugiej szczerze przywiązany do archiwum, odmówił wydania powierzonych sobie rzekomo jeszcze przez Komisję Edukacyjną zespołów archiwalnych. Wbrew prawdzie twierdził on, że archiwum to obejmuje tylko akta funduszów pojezuickich, obchodzące całe państwo, które też w kancelarii głównej w Warszawie powinny być złożone¹⁶.

Aby wybrnąć z tej trudnej sytuacji powołano Cernera tymczasowo na archiwistę akt „funduszowych i skarbowych”. Dnia 11 VIII t. r. złożył on przysięgę na sumienne wypełnianie obowiązków sobie powierzonych oraz niewydawania żadnych akt bez zezwolenia komisarza do archiwów delegowanego z ramienia Komisji do Interesów Akademii¹⁷.

W dalszej trosce o zabezpieczenie archiwum w „Urządzeniu Szkoły Głównej Krakowskiej” z roku 1809, znajduje się specjalny rozdział poświęcony tej sprawie. Rada Akademicka otrzymała polecenie wyznaczenia komisji do odebrania Archiwum Funduszu Edukacyjnego, przepisania obowiązków dla archiwisty, określenia jego stosunku do Rady Akademickiej

¹² AUJ, S I 196, 16 XII 1811: Prefekt departamentu krakowskiego tłumaczy Izbie Edukacyjnej, że dom nr 117, zwany również domem Marii Magdaleny, który był własnością Uniwersytetu, zabrały władze austriackie na kancelarię i archiwum „Fiscusa”.

¹³ Dom ten (117) zwano również domem kanonikalnym, gdyż mieszkał w nim każdorazowy kanonik uniwersytecki, ostatnio zajmował go ks. kanonik Wacław Sierakowski, brat Sebastiana, rektora Uniw. Krak.; por. AUJ, S I 290 pismo z dn. 22 VII 1809: „To wszystko [akta archiwum uniwersyteckiego] przy j. p. Cernerze w kamienicy ś. p. kanonika Sierakowskiego być musi”, por. też: *Księga pamiątkowa 150-lecia AGAD*, Warszawa 1959, s. 40; J. Poplatek, *Ks. Sebastian Sierakowski*, „Nasza Przyszłość”, t. IV, s. 179.

¹⁴ AUJ, S I 290, 22 VII 1809.

¹⁵ Tamże, 6 VIII 1809.

¹⁶ Tamże, 7 VIII 1809.

¹⁷ Tamże, 11 VIII 1809.

i prokuratora uniwersyteckiego, wreszcie zasięgnięcia informacji w sprawie akt zabranych przez władze austriackie do Lwowa¹⁸.

Tymczasem stosunki władz Szkoły Głównej z archiwistą Cernerem zaczęły układać się niepomyślnie. Niechętnie wykonywał on polecenia Akademii, a co najważniejsze mylnie informował, tak władze miejscowe jak centralne w Warszawie, o zawartości archiwum¹⁹. Wobec szerzących się pogłosek o wywiezieniu Archiwum Funduszu Edukacyjnego do Warszawy Szkoła Główna Krakowska dążyła do wydzielenia z tego archiwum akt bezspornie do niej należących²⁰. Spotkała się jednak ze złą wolą Cernerą, tłumaczącego się brakiem kompetencji do ocenienia, które akta należą do Akademii a które nie, co było dalekie od prawdy, gdyż sam przyjmował przekazywane przez Uniwersytet akta²¹. Zapatrzonny na dokonane prace porządkowe stwierdzał on, że archiwum to:

„[...] za pośredniczym staraniem niżej podpisanego do tej przyszło doskonałości i porządku, iż wszelkim nakazom rządu publicznego w najkrótszym czasie, najdoskonalej odpowiedzieć jest w stanie, rozrywać zatem porządek archiwum jest to krzywdzić skarb publiczny, jest to nie kochać porządku”²².

Co więcej, zwracał się Cerner do rektora z żądaniem wydania mu niektórych brakujących protokołów sprzed r. 1797, które przy oddawaniu kancelarii w r. 1805 przez sekretarza Czecha syndykowi Niemetzowi omyłkowo tam zawędrowały i w aktach kancelarii pozostały. Oczywiście spotkał się z odmową, dzięki temu protokoły te pozostały przy Uniwersytecie i nie pojechały wraz z całym archiwum edukacyjnym do Warszawy²³.

Parokrotnie zwracała się Szkoła Główna Krakowska do Ministra Sprawiedliwości w Warszawie, tłumaczyła i przedkładała, że Archiwum Uniwersyteckie nie ma żadnego związku z aktami skarbowymi, sądowymi lub aktami funduszu pojezuickiego, że jest jeszcze czas na wydzielenie tego zespołu. W końcu czerwca wysłała wprost do króla obszerny memoriał w tej sprawie z prośbą o pozwolenie zatrzymania swego archiwum²⁴.

Nie pomogły listy i supliki. Decyzja sprowadzenia całego Archiwum Funduszu Edukacyjnego zapadła już wcześniej, nie bez związku może z projektami utworzenia jednego dla całego Księstwa uniwersytetu w Warszawie. 17 IV 1810 r. otrzymał Cerner polecenie przewiezienia drogą wodną archiwum do Warszawy, o czym jednocześnie zawiadomiono Radę Szkoły Głównej²⁵. Sprawa jednak przeciągała się, tak że dopiero około

¹⁸ *Urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej dnia 2 XII 1809*, Kraków 1810, s. 15 § XVIII; AUJ, S 290, 27 XII 1809.

¹⁹ AUJ, S I 290, 14 III, 16 III, 23 III 1810; S I 119 (346), s. 44–47.

²⁰ AUJ, S I 38 (347), s. 85, 15 II 1810.

²¹ AUJ, S I 290, 21 I 1810.

²² Tamże, 23 III 1810.

²³ Tamże, 14 III, 10 VI 1810.

²⁴ Tamże, S I 119 (346), 23 III, 17 IV, 7 VI 1810.

²⁵ AUJ, Tamże 17 IV 1810, s. 42.

3 lipca t. r. archiwum zostało zabrane z Krakowa i umieszczone w Archiwum Jeneralnym Księstwa Warszawskiego²⁶. Archiwista Cerner w rok po przewiezieniu tak zachłannie przez siebie pilnowanego archiwum do Warszawy, zmarł. Następnie opiekował się tym archiwum Maciej Dziedzicki, adiunkt Archiwum Jeneralnego²⁷.

Ze szkoły Głównej Krakowskiej wciąż szły listy do Warszawy w sprawie zwrotu archiwum, ale otrzymywano tylko zdawkowe odpowiedzi, najpierw, że archiwum to ma charakter ogólny i w Warszawie pozostać musi, potem, że akta należące do Akademii Krakowskiej nie są jeszcze wyłączone²⁸.

W końcu, w jesieni 1811 r., w czasie bytności króla w Warszawie, przygotowała Szkoła Główna memoriał, który sam rektor miał zawieźć i osobiście oddać królowi. W gorących słowach dopominano się o swe prawa:

„Archiwum to, ile się tyczy praw, prerogatyw i ustanowień naukowych Szkoły Głównej, nie jest potrzebne w Warszawie, a dla Akademii stanowi ozdobę, chlubę i pomnożenie monumentów starożytnych. Drogi ten dla Akademii skarb chowała ona przez tyle wieków i wpośród tylu rewolucji politycznych. Każdy nieprzyjaciel szanował tę prywatną jej własność i zostawiał ją nienaruszoną. A lubo Szkoła Główna jest w mniemaniu, iż to archiwum w najlepszych zamiarach jest użyte i bezpiecznie złożone, jednakże może jej nie być bolesnym odebranie go sobie przez własnych rodaków dla których go najszczególniej chowała. Nie widzimy, żeby zgromadzeniom jakimkolwiek bądź czyli świeckim, czyli duchownym, jeżeli skasowanymi nie są, prywatne ich archiwa odbierano. Czyliż sama tylko Akademia ma być tak nieszczęśliwą, żeby jej bez dekretu Najjaśniejszego Pana brano archiwum [...] Prawda, że J. W. Prezes Rady Stanu i Ministrów oraz Izby Edukacyjnej oświadczył, iż to archiwum (przez omyłkę wzięte) wrócone Akademii będzie, ona jednakowoż, dla przyśpieszenia pożądanej obietnicy do samego Najjaśniejszego Pana zanosি prósbę o nakazanie zwrócenia zabranego archiwum do Krakowa, dlatego, żeby uzbrojona dekretem Najjaśniejszego Pana nigdy w przyszłości podobnego najsmutniejszego losu nie doznawała”²⁹.

Tymczasem nadeszły czasy wielkiej wojny i wielu złudnych nadziei, a sprawa „omyłkowo” wywiezionego archiwum uległa powoli zapomnieniu.

Jeśli chodzi o akta nowe, będące przy kancelarii uniwersyteckiej, to zaraz po utworzeniu władz polskich w 1809 r., „Komisja do Interesów Akademii” zajęła się przejęciem akt od rektora Kodescha, syndyka Niemetza i dyrektorów fakultetów³⁰.

²⁶ AUJ, S I 145, 2 VII 1810, rektor Sierakowski zwraca się do Izby Edukacyjnej z prośbą, ażeby ktoś wydelegowany z ramienia Uniwersytetu mógł jechać razem z archiwum do Warszawy.

²⁷ PAN, oddz. w Krak., rps 144, k. 54 „Raport z czynności archiwalnych przez Macieja Dziedzickiego w Archiwum Jeneralnym Krajowym, jako adiunkta pracującego, od 1 II 1809 do ostatecznego maja 1812 r.”.

²⁸ AUJ, S I 290, 28 VII, 29 X 1810 r., 30 XI 1811, 30 XII 1812.

²⁹ Tamże, 7 IX 1811.

³⁰ Tamże, 1809.

Spis akt kancelarii uniwersyteckiej sporządzony 14 VIII 1809 r. wyszczególniał następujące działy:

1. akta stare od 1796—1805 z protokołami według konsygnacji sekretarza Czecha.

2. Nowe akta od r. 1805 w 24 fascykułach, obejmujące protokoły „exhibitorum”, protokoły obrad Senatu i „terniony referentów Akademii”³¹ oraz „albumy” (spisy studentów)³².

Natrafiono na duże braki w aktach luźnych. Akta starsze znaleziono w wielkim nieładzie. Syndyk Niemetz bronił się, że braki poszczególnych fascykułów, czy akt luźnych powstały nie z jego winy. Przy parokrotnym przewożeniu kancelarii uniwersyteckiej z Collegium Maius do sali w Collegium Physicum, stamtąd na ul. Mikołajską (?), a następnie do jego kancelarii adwokackiej przy ul. Floriańskiej, mogły jakieś akta spaść z fury, za co on nie może być odpowiedzialny. Uważał też, że te akta nie przedstawiały większej wartości, gdyż mogą być zastąpione przez protokoły posiedzeń. Długo ciągnęła się sprawa nim udzielono absolutorium Niemetzowi. Dopiero w czerwcu r. 1810 otrzymał Niemetz żądane absolutorium z zaznaczeniem, że poczynione w zasobie straty są nie do wynagrodzenia i dowodzą niedbałości w prowadzeniu kancelarii. Obciążono go tylko kosztami za zagubione adamaszki z kancelarii³³.

Gdy tylko powstały po kongresie wiedeńskim nowe stosunki polityczne, ogłoszono w październiku r. 1815 rozporządzenie dotyczące wydawania archiwaliów z terenów odstąpionych. Zaraz też rektor wysunął na posiedzeniu Rady Rektorskiej wniosek, ażeby przedsięwziąć kroki celem odzyskania archiwum akademickiego³⁴. W kwietniu 1816 r. rektor na polecenie Komisji Organizacyjnej delegował profesorów: Karola Hubego i Józefa Tomaszewskiego do Warszawy w tej sprawie³⁵. Ze swej strony delegat Senatu Rządzącego W. Miasta Krakowa, Zarzecki, zainteresował się archiwum uniwersyteckim i kazał sporządzić sumariusz akt akademickich, które znajdowały się w Warszawie³⁶. Po uzgodnieniu z rektorem zespół ten miał być wraz z aktami należącymi do Rzeczypospolitej Krakowskiej przewieziony do Krakowa.

Sprawa wydzielania archiwaliów, należących do obszarów odstąpionych, była bardzo skomplikowana. Dopiero 23 grudnia 1816 r. przekazano akta dla Wolnego Miasta Krakowa, wśród których znajdowały się dawne archiwalia akademickie wywiezione przez Cernera oraz również akta

³¹ AUJ, S I 29 — S I 34, są to dzienniki spraw, które oddawano profesorom z poszczególnych wydziałów do zreferowania.

³² AUJ, S I 290, 14 VIII 1809.

³³ Tamże, 28 IV, 1 VI 1810.

³⁴ AUJ, S I 64 (354), s. 31, 6 X 1815.

³⁵ Tamże, s. 55, 10 IV 1816; S I 290, 5 III 1816.

³⁶ AUJ, S I 290, 13 VII, 31 VII 1816.

tylko zwrot kosztów kancelaryjnych i jednorazowe wynagrodzenia ⁴⁴. Toteż gdy w Senacie Rządzącym powstało biuro rachuby i sprawdzano wszystkie hipoteki zapisów, Bogucki oddał po prostu klucze od Archiwum delegowanemu przez Senat Rządzący kwerendariuszowi Ostaszewskiemu, który niejednokrotnie wynosił akta do przepisywania i wprowadzał nieporządek w układzie akt ⁴⁵.

Kariera Boguckiego w Uniwersytecie skończyła się bardzo niechlubnie aferą o nadużycia finansowe ⁴⁶. Wprawdzie Bogucki z braku dowodów winy został przez sąd uniewinniony, stracił jednak zaufanie władz Uniwersytetu i nie otrzymał z powrotem żadnych urzędów akademickich ⁴⁷.

Znów więc stała się aktualna sprawa mianowania archiwisty. Między innymi starał się o tę posadę, młody prawnik, zatrudniony jako manualista w kancelarii uniwersyteckiej, Ferdynand Kojśiewicz, przyszły profesor Uniwersytetu, znany później jako zbieracz pamiątek przeszłości Akademii Krakowskiej i wydawca listów Kollataja ⁴⁸.

Ostatecznie na wniosek Senatu Akademickiego, Wielka Rada mianowała dnia 8 II 1825 r. Mikołaja Tyrchowskiego, profesora matematyki w liceum św. Barbary, archiwistą uniwersyteckim ze stałym uposażeniem 1000 złp.⁴⁹ i obowiązkiem urzędowania w archiwum 4 razy na tydzień od godz. 10–12. Rektor zalecił również archiwście, aby odebrał wszelkie akta, które często bez rewersów nawet, były wypożyczone kwerendariuszowi Ostaszewskiemu i na przyszłość nigdy nie wypożyczał żadnych akt w oryginałach ⁵⁰.

W tym okresie Archiwum Uniwersyteckie zostało przeniesione z Collegium Maius do Collegium Iuridicum przy ul. Grodzkiej. Zachowało się bardzo mało akt dotyczących tej przeprowadzki. Wiemy tylko, że w kwietniu 1824 r. przy projektach remontu Kolegium Jagiellońskiego, brano pod uwagę pewne sale dla lepszego umieszczenia archiwum ⁵¹, a już w listopadzie tego roku archiwum znajdowało się w Kolegium Prawnym ⁵². Pozostawało tam przez następne 63 lata, aż do czasu przeniesienia do nowego gmachu Uniwersytetu przy plantach w r. 1887.

W związku z przejęciem władzy kuratorskiej nad Uniwersytetem przez Załuskiego i wprowadzeniem nowego statutu, sekretarzem a zarazem i archiwistą mianowano Kazimierza Brzuchalskiego. Tyrchowskiego, który miał być ze swych obowiązków zwolniony, kurator jednak nadal zatrzymał,

⁴⁴ AUJ, S I 290, starania Boguckiego o otrzymanie wynagrodzenia za pracę w Archiwum uniwersyteckim: 22 II, 17 VII, 3 XI 1820; 13 XII 1821; 18 I 1822; 27 III 1824.

⁴⁵ Tamże, 1 IV 1823; 1 II, 8 II, 26 III 1825.

⁴⁶ AUJ, S I 296, akta z r. 1824 i 1825 dotyczące oskarżeń przeciw Boguckiemu.

⁴⁷ Tamże, 20 VI, 1 VII 1825.

⁴⁸ AUJ, S I 290, 29 XI 1824; S I 69 (408), 1 XII 1824.

⁴⁹ AUJ, S I 290, 1 XII 1824, 8 II 1825; S I 292, 26 II 1833.

⁵⁰ AUJ, S I 290, 5 III, 13 XII 1825.

⁵¹ AUJ, S I 189, 13 II 1824.

⁵² AUJ, S I 193, 16 XI 1824 i tamże „Inwentarz Kolegium Prawnego” z r. 1838.

ocenając w nim dobrego pracownika obznajmionego z archiwum. Załuski zdawał sobie sprawę, że sekretarz Kuratorii nie będzie mógł podolać pracy w kancelarii i w archiwum⁵³.

Tyrchowski utrzymał się na swym stanowisku do r. 1833. W tym roku sekretarzem i archiwistą Uniwersytetu został mianowany Adam Czapski, były inspektor szkolny w Kuratorii Jeneralnej. 23 września t. r. przejął on od dotychczasowego archiwisty Tyrchowskiego dawne Archiwum Uniwersyteckie⁵⁴ i w ten sposób dokonano się połączenie, pod jednym kierownictwem sekretarza Uniwersytetu, dawnego archiwum z aktami nowymi.

Ponieważ pracy w kancelarii uniwersyteckiej i w archiwum było dużo, na wniosek sekretarza Czapskiego, komisarz rządowy uzyskał od Senatu Rządzącego pozwolenie przyjęcia podarchiwisty. Odtąd utrzymał się zwyczaj, że przeważnie pierwszy kancelista był równocześnie podarchiwistą. Początkowo pobierał on, tak jak dawniej Tyrchowski pensję 1000 złp., gdy jednak tego wydatku, który pokrywały minierwalia nie można było nadal na ten cel przeznaczać, podarchiwista otrzymywał remuneration za kwerendy⁵⁵. Miewał również przyznawaną jeszcze specjalną dotację z zapisu Sebastiana Petrycego dla „dziejopisa Uniwersytetu”, winien tylko przedstawić odpowiednie prace⁵⁶.

Od roku 1834 do 1844 podarchiwistą był Stanisław Kawecki. Po jego śmierci z licznych kandydatów został mianowany w r. 1845 Tomasz Kurkiewicz, ówczesny pierwszy kancelista, który pracował na tym stanowisku do r. 1868⁵⁷.

Obydwaj podarchiwisci, na równi z ich bezpośrednimi przełożonymi, to znaczy sekretarzem i kierownikiem archiwum Adamem Czapskim oraz komisarzem rządowym Józefem Maciejem Brodowiczem, przyczynili się niewątpliwie do ujednolicenia rozproszonych zasobów archiwalnych i stworzenia możliwych warunków dla ich egzystencji i przechowania do naszych czasów.

Dopiero w tej epoce wytworzyło się pojęcie archiwum jako całości, tak dla akt dawnych Uniwersytetu jak i dla archiwaliów z pierwszych lat trzydziestu w. XIX, i zatarł się rozdział wywołany między innymi faktem wywiezienia starego zasobu do Warszawy.

⁵³ AUJ, S I 290, 20 VI, 30 VI, 27 VII, 12 X 1827; 13 V 1828.

⁵⁴ AUJ, S I 292, 25 I 1834.

⁵⁵ Tamże, 28 IV 1836; 27 I 1846; 15 IX 1847.

⁵⁶ Do prac, za które podarchiwista otrzymywał wynagrodzenie z fundacji dla historiografa Uniwersytetu, należały m. in.: „Wykaz chronologiczny hierarchii stanu nauczycielskiego...” z r. 1780/81–1808/9 i podobny dla lat 1809/10–1839/40, por. S I 137 (364); „Opis miasta Krakowa w obrębie okopów...” por. S I 480 (423); „Opis krótki znakomitszych wspomnień zaszłych w Krakowie w r. szkolnym 1839/40” i toż samo dla lat 1840/41 por. S I 481 (424); a nawet indeksy do dzienników podawczych, por. S I 292 12 V 1841.

⁵⁷ AUJ, S I 292, 25 I 1834; 12 V 1846; S I 289, 15 IX 1844.

Na wniosek podarchiwisty przeniesiono z kancelarii rektora do archiwum księgi i akta z lat 1809–1833. Odbierano też, głównie za pośrednictwem prof. Kojasiewicza, akta urzędowe, które odnajdywano w papierach zmarłych profesorów. Podejmowano również starania o wydobywanie akt należących do Archiwum Uniwersyteckiego z urzędu hipotecznego a nawet z Warszawy⁵⁸.

Wiele natomiast trudności sprawiało wydobywanie od poprzedniego archiwisty pism należących do akt samego archiwum. Tyrchowski raz twierdził, że nie prowadził w ogóle kancelarii archiwum, bo na to nie miał czasu, drugi raz, że bruliony pism wysyłanych z archiwum są jego własnością i nie zamierza ich oddawać. Rzecz oparła się nawet o rektora i komisarza rządowego, nie doprowadzono jednak do pozytywnego załatwienia tej sprawy⁵⁹. Toteż dopiero od czasu przejęcia archiwum przez sekretarza Czapskiego można konkretnie mówić o powstaniu zespołu akt własnych Archiwum Uniwersyteckiego.

Dużo zawdzięczało archiwum nowemu podarchiwiszcze Kaweckiemu. Miał on wiele zamiłowania w gromadzeniu różnych materiałów, np. nad zakrystią w kościele św. Anny odnalazł oryginały pism Kollataja i włączył je do odpowiedniego działu, a gdy zakupił jakieś cenniejsze druki z w. XVIII, ofiarowywał je do biblioteki archiwalnej⁶⁰.

Z okresu urzędowania Kaweckiego istnieje, wprowadzicie dość ogólny, ale jedyny „Raport o stanie archiwum akademickiego dawnego w połączeniu z aktami Uniwersytetu bieżącymi”, sporządzony w r. 1836. Z tego raportu wynika, że archiwista podzielił całość zbiorów na pewne epoki historyczne a więc: 1. akta z epoki dawnego państwa polskiego, 2. akta i księgi z czasów rządów austriackich 1796 do 1805, 3. akta i księgi od tzw. regulacji Uniwersytetu w r. 1805 do r. 1809, 4. akta i księgi z epoki Księstwa Warszawskiego, 5. akta i księgi z epoki Wolnego Miasta Krakowa z lat 1815–1822, 6. z lat 1822–1833, 7. księgi funduszków Akademii i luźne akta, które należałoby zbadać, czy nie pochodzą z czasów Cernera, 8. akta Senatu po r. 1833, jeszcze potrzebne do urzędowania, ale już znajdujące się pod opieką podarchiwisty.

Raport ten, ponieważ zawiera ciekawe dane co do zawartości Archiwum Uniwersyteckiego i stanu jego uporządkowania, umieszczamy w całości na końcu tego Inwentarza⁶¹.

⁵⁸ AUJ, akta własne Archiwum, 8 IV 1834, 9 V 1835 i in.; S I 292, 27 III, 1835, 23 VIII 1837 i in.

⁵⁹ AUJ, S I 292, 31 X, 23 XII 1833, 25 I 1834; akta własne Archiwum, „Skorowidz kwerend z Archiwum UJ 1825–1833” przekazany przez Tyrchowicza, notatka Czapskiego na s. 1.

⁶⁰ AUJ, akta własne Archiwum, „Dziennik kancelarii Archiwum” nr nr pism: 15, 16, 22, 24, 25 z r. 1835 i in.

⁶¹ Por. s. 89–90 Dodatek pt. „Raport o stanie archiwum akademickiego dawnego w połączeniu z aktami Uniwersytetu bieżącymi”.

Nie widzimy w tym raporcie wyszczególnionych zespołów poszczególnych urzędów i władz Uniwersytetu a więc Senatu, Wielkiej Rady czy kuratora, tylko podział chronologiczny, co jest bardzo charakterystyczne. Niektóre akta miały indeksy alfabetyczno-rzeczowe, dla innych proponował podarchiwista opracowanie takich indeksów. Dowodziłoby to, że akta już wówczas były układane chronologicznie, inaczej nie wymagałyby indeksów rzeczowych. Jedynie o aktach z czasów Księstwa Warszawskiego podał Kawecki, że są częściowo pozszywane w fascykuly, ale nie posiadają repertoriów, co utrudnia korzystanie.

Zastanawiające też jest, dlaczego okres Wolnego Miasta Krakowa rozdzielił podarchiwista datą 1822 r. Można by przypuszczać, że wpłynęło na to powołanie komisarza rządowego w 1821 r., który otrzymywał akta uniwersyteckie do wglądu.

Z tych projektowanych prac wykonano w tym czasie skorowidze czyli indeksy alfabetyczno-rzeczowe do dzienników podawczych. I tak Kawecki sporządził indeksy do lat 1798–1814, a jego następca Kurkiewicz do lat dalszych 1815–1833 oraz do akt rektorskich 1811–1819⁶². Być może, chociaż to wyraźnie w aktach nie jest zanotowane, że przeprowadzano równocześnie przegrupowanie akt, które były układane według zagadnień. Byłoby to zrozumiałe przy wprowadzeniu indeksu alfabetyczno-rzeczowego. Następnie rękopisy oprawne, a niektóre akta uważane za ważniejsze dano w tym celu do oprawy⁶³, wpisywano do księgi pt. „Summarium librorum Universitatis Cracoviensis” jako „Appendix libri, qui post restitutum Varsavia a. 1817 Archivum antiquum Universitatis Cracoviensis in eodem depositi sunt”. Obejmowały one też te protokoły posiedzeń Szkoły Głównej Koronnej, które jak wiemy do Warszawy nie były wywiezione, następnie różne protokoły posiedzeń i dzienniki podawcze od 1796 r. do lat trzydziestych w. XIX oraz inne przypadkowo odnalezione księgi, pochodzące z czasów dawniejszych. Tak tworzył się odrębny dział rękopisów Archiwum Uniwersyteckiego, który rozrywał archiwalną, jakbyśmy dziś powiedzieli, przynależność zespołową tych akt.

Sygnatury działu rękopisów od 1 do 267 pochodzą z czasów, gdy Cerner kierował Archiwum Funduszu Edukacyjnego, w którym znajdowały się akta uniwersyteckie. Natomiast pozycje od nr 268 do 330 wpisał podarchiwista Stanisław Kawecki a dalsze do 370 Tomasz Kurkiewicz⁶⁴.

Gdy z polecenia dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej w czerwcu 1874 r. Władysław Wisłocki rozpoczął opracowywanie nowego katalogu rękopisów tej Biblioteki, włączył wówczas do kolejnej sygnatury bibliotecznej ręko-

⁶² AUJ, S I 292, 12 V 1846.

⁶³ Tamże, 31 XII 1840; 4 VIII 1847.

⁶⁴ AUJ, rps 374, dane te stwierdzono na podstawie analizy pisma obu podarchiwistów.

pisy Archiwum Uniwersyteckiego, opatrując je numerami 3789 do 4140, z pozostawieniem w nawiasie dawnych numerów archiwalnych⁶⁵.

Na dalsze losy omawianego zespołu zasadniczy wpływ wywarła zmiana systemu prowadzenia kancelarii uniwersyteckiej. Trudno dziś stwierdzić, z materiałów nam dostępnych, kiedy to nastąpiło. Najstarszy zachowany inwentarz akt Senatu, tzw. „Spis aktów nowszych”, powstał prawdopodobnie przed r. 1869⁶⁶. Z tego też roku mamy zachowany indeks alfabetyczny do registratury Senatu w języku niemieckim⁶⁷. Podobny indeks już w języku polskim został zaprowadzony w roku 1870, ale nadal nie był kontynuowany⁶⁸. Była to zasadnicza zmiana struktury kancelarii. Dotąd prowadzono dzienniki podawcze i repertoria alfabetyczno-rzeczowe dla każdego roku. Nowa registratura akt Senatu, która obowiązywała do r. 1952, wprowadzała podział rzeczowy. Numer fascykułu, do którego dany akt został włączony, zaznaczano w odpowiedniej rubryce dziennika podawczego.

Kiedy natomiast dokonano włączenia akt z lat 1796–1849, do aktualnej wówczas registratury Senatu, nie da się dokładnie wysledzić. Analizując indeks z roku 1869 można dojść do wniosku, że są tam *ex post* wymienione wszystkie akta od r. 1850, a niejednokrotnie i wcześniejsze. Pozwalałoby to wnosić, że w tym czasie dokonano włączenia akt od r. 1850, oraz poszczególnych akt z okresu wcześniejszego, gdy tego wymagała całość sprawy a w następnych latach odbywało się dalsze przegrupowywanie akt dawniejszych do nowego układu.

Gdy w r. 1881 nowo mianowany sekretarz, prof. Leon Cyfrowicz przejmował od swego poprzednika Hankiewicza Archiwum Uniwersyteckie, stwierdził: „Inwentarza żadnego nie znaleziono, akta bez ładu poskładane i w ogóle porządek tam napotkany nie pozwala oddać archiwum szczegółowo”⁶⁹.

Z różnych ubocznych notatek i obserwacji samych akt można z pewnym prawdopodobieństwem wywnioskować, że włączenie akt z pierwszej połowy w. XIX do nowego układu kancelarii, rozpoczęte już około 1869 r., ostatecznie dokonało się w latach 1881–1888⁷⁰. Wtenczas przeprowadzono

⁶⁵ W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniw. Jagiell.*, Kraków 1881.

⁶⁶ AUJ, akta własne Archiwum, „Spis aktów nowszych”, niedatowany, pisany ręką sekretarza UJ H. Hankiewicza, który pełnił swe funkcje w l. 1865–1881. Spis ten jest sporządzony w języku niemieckim, pierwsza pozycja w języku polskim to sygnatura 172 c: „Obchód pogrzebu Kazimierza W.” z r. 1869. Można więc przypuszczać, że powstał on między r. 1865 a 1870, od kiedy wprowadzono już powszechnie język polski do urzędów.

⁶⁷ AUJ, rps 441, indeks do registratury akt senatu w języku niemieckim, t. II. K–Z, t. I brak.

⁶⁸ AUJ, rps 442, indeks do registratury akt senatu w języku polskim, niekontynuowany.

⁶⁹ AUJ, S II Archiwum pod r. 1881.

⁷⁰ Tamże, znajdujemy następującą notatkę z dn. 24 V 1888: „W dalszym ciągu uporządkowania Archiwum Senatu Akademickiego, którym zajmuje się sekretarz

znaczniejsze brakowanie akt oraz popruto fascykuły z okresu Księstwa Warszawskiego, tak uniwersyteckie jak poszyty przesłane z Warszawy w r. 1817. Część z nich o tytułach, które mieściły się w ramach nowej registratury, umieszczono w całości pomiędzy aktami luźnymi.

Porządkowanie to nie było zawsze konsekwentnie przeprowadzane. Wiele akt zostało podłączonych błędnie, gdyż często zdarzało się, że archiwaliów z I połowy w. XIX nie można było dostosować do registratury opracowanej dla znacznie rozbudowanego nowoczesnego uniwersytetu. Początkowo zaznaczano w dziennikach podawczych ołówkiem, do jakiego fascykułu dany akt został włączony, ale później zaniechano tej żmudnej roboty.

Z biegiem lat zatarła się w pamięci różnorodność władz uniwersyteckich i ustaliła się nazwa dla całego zespołu z lat 1796–1939 „Akta senackie” lub „Akta rektorskie”.

Ponieważ registratura akt Senatu powstała w latach 60-tych ubiegłego wieku, nie mogła wkrótce pomieścić wszystkich zagadnień i spraw, które nasuwało życie i potrzeby rozwijającego się Uniwersytetu, dopisywano więc nowe sygnatury lub rozszerzano dawniejsze. Tak powstały niewygodne piętrowe sygnatury, jak np. nr 172 d., który miał podpunktów od 1–220. Tworzyły się coraz to obfitsze varia⁷¹. W zupełności zatracił się pierwotny logiczny układ kancelarii Senatu Akademickiego, poza registraturą wciąż pozostawały akta lub księgi nie objęte sygnaturami. Część z tych ksiąg, często o charakterze luźnym, skatalogował profesor Barycz, jako ciąg dalszy działu rękopisów Archiwum (nr nr 375–453)⁷².

Te wszystkie komplikacje wewnętrzne, które w miarę możliwości staraliśmy się oświetlić, utrudniały znacznie korzystanie z archiwaliów dotyczących pierwszej połowy w. XIX.

ANALIZA METOD PORZĄDKOWANIA I INWENTARYZACJI

Przystępując do porządkowania akt Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego nasuwały się dwie drogi postępowania¹:

1. Utrzymanie starego inwentarza akt Senatu z lat 1796–1939 a raczej 1952, jako ostatniej aktualnej registratury.

Uniwersytetu” [Cyfrowicz], por. też J. Leniek, *Książka pamiątkowa w trzechsetną rocznicę jubileuszu gimnazjum św. Anny*, s. VII.

⁷¹ Por. rękopiśmienny inwentarz akt Senatu, jedną z paru kopii „Spisu akt nowszych”.

⁷² Dodatek do *Katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w maszynopisie.

¹ W jesieni 1957 r. dr J. Bieniarzówna i mgr A. Chełkowska rozpoczęły porządkowanie i inwentaryzowanie zespołu akt Senatu i władz nadrzędnych z l. 1796–1849. Wspólnie opracowały znaczną część zespołu. Po przejściu p. doc. dr Bieniarzówny na inne stanowisko, mgr Chełkowska ukończyła porządkowanie, spisała inwentarz i opracowała wstęp.

2. Wydzielenie akt dotyczących lat 1796–1849, które stanowią pewną całość, tak kancelaryjną jak historyczną, aby według klasycznych pojęć archiwistyki przywrócić im ich dawną przynależność kancelaryjną.

Żadna z tych dróg nie dałaby jednak dobrego rozwiązania. Wykazaliśmy już bowiem w poprzednich rozdziałach, że stary inwentarz akt senackich nie nadaje się do użytku w celach naukowych, zwłaszcza jeśli chodzi o akta z pierwszej połowy w. XIX. Objęcie jednym inwentarzem całego zespołu akt, od r. 1796 aż po lata pięćdziesiąte bieżącego wieku, dało właśnie jak najfatalniejsze skutki. Wtłoczenie w ramy układu kancelaryjnego, opracowanego dla nowocześnie i w całej pełni rozwijającego się Uniwersytetu lat 60-tych ubiegłego wieku, akt dawniejszych, prowadziło do wielu błędnych rozwiązań². Co więcej, poza registraturą pozostawały akta, częstokroć bardzo istotne i proveniencyjnie należące do zespołu akt Senatu lub władz nadrzędnych, czy to w dziale rękopisów, czy też w ogóle bez sygnatur.

Drugie podejście do porządkowania stwarzałoby przynajmniej 7, a może i więcej małych zespołów. Byłyby to zespoły: 1. akt rektorskich, 2. Rady Szkoły Głównej, 3. Dozoru Szkoły Głównej, 4. Senatu Akademickiego, 5. Wielkiej Rady, 6. Kuratorii Jeneralnej, 7. kancelarii komisarza rządowego Zakładów Naukowych. Wszystkie te władze krzyżują się w swych kompetencjach, każda ma inny system prowadzenia kancelarii, a w niektórych kancelariach system ten zmieniał się parokrotnie. Dla archiwisty powstałby może ciekawy problem do rozwiązania, w praktyce byłoby to przysłowiowym „wylewaniem dziecka wraz z kąpielą”. Naruszyłoby się bowiem pewien układ akt senackich, wprowadzie dla pierwszej połowy wieku XIX częstokroć mylnie przeprowadzony, ale na którym od przeszło 75 lat opierali swe badania, nie tylko historycy, ale przedstawiciele różnych dziedzin nauki, architekci, konserwatorzy zabytków, posługiwano się nim przy czynnościach prawnych.

Co więcej, powrót do dawnego układu kancelaryjnego nie zawsze można by konsekwentnie przeprowadzić, nie wszędzie znajdują się na aktach znaki przynależności kancelaryjnej. Nie zachowały się też poza dziennikami podawczymi, żadne sumariusze akt czy inne pomoce archiwalne, które by mogły pracę ułatwić. Niektóre akta w oryginałach wędrowały od jednej kancelarii do drugiej i nie zawsze wiadomo, gdzie utknęły. Zdarzało się, że pozostały w prywatnych papierach sekretarza lub rektora albo w archiwum Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa. Rozerwałoby się też, w ten sposób, pewne jednostki archiwalne dla poszczególnych ważnych zagadnień jak: katedry, gmachy uniwersyteckie, sprawy studenckie. Wy-

² Do r. 1849 wiele katedr łączyło parę gałęzi wiedzy, jak np.: wspólna była katedra anatomii i fizjologii, chemii i farmacji, mineralogii, zoologii i botaniki. Od połowy w. XIX rozpoczyna się powolne wyodrębnianie się różnych katedr i powstawanie nowych zakładów uniwersyteckich. Fakt ten przyczynił się do wielu nieporozumień przy podłączaniu akt wcześniejszych do nowej registratury.

magaloby to w dalszej konsekwencji opracowania bardzo żmudnych indeksów, gdyż istniejące indeksy przy dziennikach nie odpowiadają w zupełności potrzebom naukowym.

Powrót więc do pewnego chaosu, powstałego z powodu ciągłych zmian tak władz jak kancelarii uniwersyteckich, nie byłby celowy.

Kierownictwo Archiwum, po dłuższych wahaniach i próbach, postanowiło pójść drogą pośrednią³. Wyłączono z ogólnej registratury Senatu Akademickiego akta pochodzące z lat 1796–1849 i, utrzymując zasadniczy schemat układu z lat 60-tych w. XIX, zastosowano go do potrzeb i rzeczywistości historycznej pierwszej połowy w. XIX. Jest to zgodne z nowymi kierunkami w archiwistyce, które dopuszczają, w niektórych wypadkach, pewne ustępstwa od systemu kancelaryjnego i tworzenie układu logicznego najlepiej odpowiadającego potrzebom danego zespołu⁴.

W ten sposób powstały jakby dwa zespoły „Akt Senatu i władz nadrzędnych Uniwersytetu Jagiellońskiego z lat 1796–1849” (S. I.), oraz „Akt Senatu z lat 1850–1939” (S. II.), a w przyszłości zespół trzeci dla akt po r. 1945 (S. III.). Logiczna więc pomiędzy tymi dwoma zespołami istnieje poprzez przyjęcie w ogólnych zarysach tego samego układu rzeczowego. Przy porządkowaniu i inwentaryzowaniu akt Senatu i władz nadrzędnych starano się w miarę możliwości utrzymywać te same tytuły, a w każdym razie możliwie te same wiązki przy zmienionym nieco tytule. Tylko w wypadku oczywistego błędu przesegregowywano poszczególne akta z jednej wiązki do drugiej. Katedry opracowane zostały na podstawie „Spisów wydań” z tej epoki. Wydobyto na światło dzienne niektóre katedry czy instytucje, które później nie istniały i zagubiły się zupełnie w innym układzie nauk epoki późniejszej. Wiele spraw studenckich uwypukliło się, jak np. dozór nad studentami czy studenci „obcokrajowi”, sprawa tak charakterystyczna dla czasów Wolnego Miasta Krakowa; z działu „variów” wydobyto m. in. taką pozycję jak „Akta Komisji do Interesów Akademii”, bardzo ważną dla okresu przechodzenia władzy nad Uniwersytetem z rąk austriackich w polskie w r. 1809.

Układ registratury akt Senatu, oczyszczony z późniejszych naleciałości, piętrowych pozycji i dodatków zupełnie niezgodnych z rzeczywistością historyczną, odsłonił swój logiczny pierwotny charakter. Opierał się on zasadniczo na następujących działach: sprawy ogólne, wydziały, studenci i strona finansowa. Podział ten jest zgodny z potrzebami tego typu archiwum, jakim jest Archiwum Uniwersyteckie. Podobny zupełnie układ rze-

³ Projekt rozdziału registratury Senatu akademickiego na dwa okresy do r. 1849 i od r. 1850 powstał już w r. 1920, por. akta własne Archiwum „Program uporządkowania Archiwum UJ” powzięty przez specjalną komisję powołaną przez rektora St. Streichera. Archiwistą był wówczas Adam Chmiel.

⁴ A. Brenneke, *Archivkunde*, Leipzig 1935 i rec.; Z. Kolankowski, „Archeion”, t. XXV, 1956, s. 387–394; J. Prażek, *Tak zwana wolna zasada proveniencji. Z powodu wydania podręcznika teorii archiwalnej Erennekego*, „Archeion”, t. XXVII, 1957, s. 46–57.

czowy próbowano parokrotnie wprowadzać do kancelarii uniwersyteckiej, zwłaszcza w okresie przewagi systemu kancelaryjnego Księstwa Warszawskiego. Np. w dzienniku podawczym Dozoru Szkoły Głównej przyjęto następujący podział: fasc. I — Generalia, fasc. II — Kasa i ekonomia, fasc. III — Wydziały, przy tym literą T oznaczano Wydział Teologiczny, P — Prawny, M — Medyczny, F — Filozoficzny, O — Ogród Botaniczny itp.; z małymi odmianami, ale w zasadzie podobny układ registratury spotykamy w kancelarii rektora i kuratora w latach późniejszych.

Do inwentarza akt „Senatu i władz nadrzędnych Uniwersytetu Jagiellońskiego” włączono również z działu staropolskiego rękopisów, wszystkie te pozycje, które proveniencyjnie powinny należeć do kancelarii Senatu lub władz nadrzędnych. W ten sposób powstały skompletowane serie dzienników podawczych i protokołów posiedzeń poszczególnych władz uniwersyteckich. Część z nich była do tej pory w dziale rękopisów, część w ogóle bez sygnatur, a niektóre błąkały się pomiędzy aktami luźnymi akt senackich. W wielu wypadkach pozycje z działu rękopisów uzupełniły akta, istniejące w zespole akt Senatu, tak np. spotkał się tom I „Programatów i raportów szkoły departamentowej” z działu rękopisów z t. II, który był włączony w akta luźne, obecne sygnatury S I 537 (430) i S I 538.

W zasobach archiwalnych znalazło się jeszcze parę wiązek luźnych akt z tytułami „Akta Wielkiej Rady”, „Akta Kuratora Jeneralnego” i „Akta Komisarza Rządowego”. Po bliższym zbadaniu okazało się, że są to pozostałości z niedokończonego w drugiej połowie w. XIX włączania akt do nowego układu rzeczowego. Obejmowały one najwyżej 10% ogólnego zasobu danych kancelarii i to akta mniejszej wagi dla spraw Uniwersytetu, raczej dotyczące szkolnictwa średniego. Nie chcąc tworzyć tak szczątkowych zespołów, których wykorzystywanie byłoby znacznie utrudnione, włączono te akta do zespołu akt Senatu i władz nadrzędnych pod odpowiednie pozycje.

Co więcej, w trakcie porządkowania zespołu akt senackich znaleziono wmieszane pomiędzy aktami luźnymi poszyty w szarym pakunkowym papierze, z kaligraficznymi tytułami pisanymi brązowym tuszem. Po zapoznaniu się z ich treścią stwierdzono, że są to akta własne Izby, a następnie Dyrekcji Edukacji Publicznej w Warszawie, dotyczące Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1810–1815. Są to więc poszyty, o których pisze Tadeusz Manteuffel w swej pracy „Registratura Okręgu Naukowego Warszawskiego”⁵. Zgodnie z postanowieniami traktatu wiedeńskiego były one odesłane w r. 1817 do Krakowa. Odnalazła się również ich konsygnacja pt. „Spis akt edukacyjnych”⁶.

Na podstawie tego spisu można określić, że zachowało się do dzisiaj około 50% ogólnej liczby odesłanych z Warszawy poszytów. Resztę w drugiej połowie w. XIX rozszyto, a akta luźne włączono pod odpowiednie pozycje akt Senatu. Stanowią one istotną część składową danych wiązek,

⁵ „Archeion” t. XIII, 1935, s. 20.

⁶ AUJ, S I 290.

ponieważ niejednokrotnie minuty pism przy porządkowaniu, przeprowadzanym w latach 70-tych w. XIX, uległy zniszczeniu. Dlatego też nie dałoby się odtworzyć na powrót tych poszytów, zwłaszcza że nie zachowały się na poszczególnych aktach żadne ślady ich przynależności rzeczowej.

Inna jest sprawa z poszytami, które pozostały w całości i które po kataklizmie wojennym i spaleniu się całego Archiwum Oświecenia w Warszawie, stanowią może jedyne świadectwo, jak wyglądały akta Izby czy Dyrekcji Edukacyjnej. Nie zostały one włączone z powrotem pomiędzy akta luźne, ale otrzymały, każdy dla siebie, sygnaturę w całości układu Inwentarza akt Senatu i władz nadrzędnych. Stanowiły one bowiem integralną część tego złożonego zespołu, na równi z aktami kuratora czy komisarza rządowego.

Dla łatwiejszego zorientowania się w tych aktach, opracowano tabelę konkordancji nowych sygnatur z zachowanym „Spisem akt edukacyjnych departamentu krakowskiego” z r. 1817.

Przy inwentaryzacji przyjęto sygnaturę ciągłą, jako najbardziej odpowiednią dla tego typu zespołu zamkniętego. W inwentarzu każda pozycja składa się z następujących elementów: 1. sygnatura, 2. tytuł, 3. daty, 4. opis zewnętrzny. W niektórych wypadkach, jeśli zachodzi tego potrzeba, występuje jeszcze podtytuł, względnie bliższe objaśnienie tytułu oraz na końcu uwagi bibliograficzne, proveniencyjne i inne.

Dawne archiwalne sygnatury działu rękopisów, które były uwzględnione przez W. Wisłockiego w *Katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, umieszczono w nawiasach obok nowych sygnatur, ze względu na częste cytowanie ich w literaturze naukowej.

Tytuły, o ile zachowały się, pozostawiano współczesne, i te są w cudzysłowach. Inne pochodzą w większości ze starego inwentarza akt senackich (registratury) lub są nowo utworzone.

Przy datach zaznaczono również miesiące, ponieważ dla spraw uniwersyteckich lata szkolne są bardziej istotne niż kalendarzowe, a co więcej przy rozlicznych zmianach tak ustrojowych jak politycznych kwestia, od którego miesiąca dana wiązka obejmuje akta, jest nieraz bardzo ważna. Dat dziennych nie uwzględniono, uważając za niecelowe. Każda wiązka ma wewnątrz układ chronologiczny, niektóre, obejmujące bardziej zróżnicowany materiał, mają poddziały rzeczowe, które zostały uwzględnione w Inwentarzu. W paru wypadkach, jak np. przy doktoratach, świadectwach, emeryturach wprowadzono, względnie utrzymano dawniejszy układ alfabetyczny.

Co do opisu zewnętrznego, to jedynie przy rękopisach oprawnych podajemy bardziej dokładne dane, akta luźne są różnego formatu, a są przechowywane w jednakowych teczках tekturowych o wymiarze 40×29 cm.

Konkordancja jest opracowana, tak dla działu rękopisów jak i dla registratury akt senackich, można więc z łatwością dotrzeć do dawnych sygnatur.

CHARAKTERYSTYKA ZAWARTOŚCI ZESPOŁU

Charakterystyczną cechą zespołu akt Senatu i władz nadrzędnych Uniwersytetu Jagiellońskiego z pierwszej połowy w. XIX jest szeroki zestaw spraw, które obejmuje. Począwszy od drobiazgów, jak kwity na opał lub ścierki do sprzątania, aż do ważkich decyzji dotyczących organizacji Uniwersytetu, obsadzania katedr itp., od drobnych szczegółów, włącznie z życiem prywatnym studenta, do dyscyplinarnej i spraw o charakterze ogólnopolitycznym. Wszystko to znajduje swe odbicie w aktach Senatu i władz nadrzędnych. Natomiast zespoły akt wydziałowych z tego okresu, jak to bliżej wykazemy w drugiej części tego Inwentarza, obejmują o wiele węższy zakres spraw i są też objętościowo mniejsze. Odwrotną sytuację będziemy obserwować w zespołach akt Senatu i Wydziałów okresu drugiego w l. 1850–1939.

Zespół akt Senatu i władz nadrzędnych, który obecnie został opracowany, obejmuje 36 m bieżących materiałów i ma 610 pozycji inwentarzowych. Większość stanowią akta luźne, oprawnych jest około 31%.

Akta z małymi wyjątkami zachowane są w stanie bardzo dobrym. Kancelaria rektora, kuratora i komisarza rządowego miała swoje papiery na podania z drukowanymi nagłówkami. Pieczęcie wyciskano na papierze lub laku, te ostatnie przeważnie są zniszczone przy otwieraniu przesyłki.

W znacznej większości akta tego zespołu pisane są w języku polskim. Jedynie już od r. 1796, a w l. 1803–1809 prawie wyłącznie, panuje język niemiecki. Również w l. 1846–1849 można spotkać akta pisane w tym języku. Znajduje się też pisma w języku łacińskim i francuskim, ale tylko sporadycznie.

Daty krańcowe 1796–1849 są w pewnym stopniu umowne, jak wszelkie podziały chronologiczne w historii. Data początkowa jest stała, a jest nią objęcie rządów w Krakowie przez Austrię. W aktach zaznacza się to bardzo wyraźnie przez zmianę tytułu Szkoła Główna Koronna na Szkoła Główna Krakowska.

Data końcowa nie jest z konieczności tak konsekwentnie utrzymana. Zasadniczo linię graniczną stanowi rozporządzenie Ministerstwa Oświaty w Wiedniu z 30 IX 1849 r., zawierające tymczasową organizację uniwersytetów zatwierdzoną przez cesarza 27 IX 1849 r. W ten sposób rok szkolny 1849/50 należy już do drugiego zespołu akt Senatu. Niejednokrotnie jednak granicę tę trzeba było przekroczyć, gdy dla ciągłości danej sprawy należało włączyć do okresu pierwszego akta z końca 1849 r., a wyjątkowo nawet i z lat późniejszych. Dotyczy to głównie szkolnictwa niższego i średniego, które od r. 1850 zostało wyłączone spod władzy Uniwersytetu, a jeszcze przez kilkanaście lat sprawy te znajdują swoje miejsce w zespole akt senackich. Dlatego też nie rozdzielano tych akt na dwa zespoły, ale pozostawiono przy okresie pierwszym, zwłaszcza, że akta te mają charakter trochę fragmentaryczny wobec odstąpienia większości z nich władzom

miejskim, które przejęły zwierzchnictwo nad szkolnictwem średnim i niższym. Obecnie znajdują się one w Archiwum Państwowym Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego.

Pewną trudność też sprawiają księgi oprawne. I tak trzeba pamiętać, że materiały do ostatnich paru lat wieku XVIII można również znaleźć w protokołach posiedzeń okresu wcześniejszego, czyli w dziale staropolskim, natomiast niektóre księgi protokołów posiedzeń Senatu czy rektorskich okresu końcowego przekraczają rok 1849.

Jeśli chodzi o procentową ilość zachowanych akt, nie da się tego dzisiaj ściśle obliczyć. W każdym razie znać ślady brakowania z drugiej połowy w. XIX. Niektóre z akt odrzuconych używano jako koszulek przy dalszym porządkowaniu. Znalazło się wśród nich parę pism ważniejszych, które teraz włączono do zespołu. Przy obecnym porządkowaniu zasadniczo nie uległo brakowaniu, z wyjątkiem kwitów asygnacyjnych, gdy zachowały się rachunki i zestawienia zbiorcze. Pewne straty poniosło jeszcze archiwum wskutek częstych przeprowadzek, wspominaliśmy już o tym w rozdziale o archiwum i kancelarii. Poza tym wiele akt pozostało w spuściźnie pośmiertnej byłych profesorów, rektorów czy dziekanów. Niewiele z nich wróciło do Archiwum Uniwersyteckiego. Zdarzało się też, że niektóre z nich zawędrowały do działu rękopisów bibliotek, głównie Biblioteki Jagiellońskiej i biblioteki PAN (dawniejszej Akademii Umiejętności).

W ogólnych zarysach dział I obejmuje dzienniki podawcze i protokoły posiedzeń poszczególnych władz uniwersyteckich. Dział II tworzą akta „generalia” czyli sprawy ogólno-organizacyjne, programy wykładów, raporta, spisy personelu naukowego, uroczystości uniwersyteckie i udział we władzach krajowych. Dział III to sprawy finansowe, należy tu budżet Uniwersytetu, wykazy kapitałów, opisy majątków, gmachów, beneficjów uniwersyteckich. Dział IV obejmuje administrację Uniwersytetu, a więc kwesturę, kancelarię i archiwum złączone w tym czasie ściśle z kancelarią. Następny dział to akta dotyczące poszczególnych wydziałów, katedr, gabinetów i zakładów uniwersyteckich. Z kolei następują sprawy studentów. Wpisy, katalogi, egzaminy dotyczą tylko uczniów Uniwersytetu, natomiast dyscyplinaria i dozór nad studentami obejmuje również uczniów licealnych. Następne działy to: bursy, stypendia, dary i legaty. Sprawy te znajdują się również w dziale trzecim o finansach Uniwersytetu. Dalej przychodzą akta odnoszące się do Biblioteki Jagiellońskiej, Drukarni Uniwersyteckiej, wydawnictw uniwersyteckich, Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Na końcu umieszczono szkolnictwo niższe i średnie, które w tym czasie było pod zwierzchnictwem Uniwersytetu. Z licznych wariów pozostały tylko dwie niewielkie wiązki, obejmujące akta towarzystw społecznych, dobroczynnych i inne luźno związane z Uniwersytetem.

Przy ówczesnym systemie prowadzenia kancelarii niejednokrotnie zdarzało się, że wiele spraw załatwiano na jednym piśmie. Dlatego korzystając z tego zespołu pod danym hasłem rzeczowym trzeba pamiętać o prze-

glądnięciu akt ogólnych, np. są doktoraty przy każdym wydziale, a oprócz tego sprawy wspólne udzielania stopni naukowych, są nominacje profesorów przy danej katedrze, są wspólne akta nominacji profesorów i obsadzania katedr. Zwłaszcza należy przeglądać poszyty z okresu Księstwa Warszawskiego, w których można znaleźć czasami akta nie objęte tytułem.

Nie ma też w tym zespole osobnego działu „personalistów” w układzie alfabetycznym, tak jak to spotykamy w registraturze akt senackich w drugiej połowie w. XIX. Była pewna dążność do stworzenia takiego działu już za czasów kuratora jeneralnego, który wymagał od profesorów składania dokładnych życiorysów. Spotykamy również podobne przepisy z końca 1849 r. Życiorysów takich zachowało się jednak zbyt mało, by mógł powstać dział personalistów, pozostawiono więc je przy poszczególnych katedrach.

W dalszym planie prac Archiwum Uniwersyteckiego jest przewidziane sporządzenie indeksu akt personalnych profesorów uniwersytetu i nauczycieli szkół licealnych i Szkoły Technicznej, który przyczyniłby się znacznie do pełniejszego wykorzystania tego zespołu.

Jako ostateczny postulat można by postawić sprawę opracowania idealnych inwentarzy poszczególnych kancelarii Uniwersytetu i jego władz nadrzędnych. Wtenczas dopiero ujęłoby się wszechstronnie, tak od strony rzeczowej jak i przynależności kancelaryjnej, całość materiału, który obejmują akta Senatu i władz nadrzędnych Uniwersytetu Jagiellońskiego z pierwszej połowy w. XIX.

Na koniec poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania przede wszystkim panu profesorowi Henrykowi Baryczowi za powierzenie mi tak odpowiedzialnej pracy i stałą nad nią opiekę. Następnie pani docent Jannie Bieniarzówniej, z którą przez rok wspólnie ponosiłyśmy trudy porządkowania akt Senatu, panu dr Karolowi Lewickiemu, który zawsze chętnie służył pomocą i radą oraz sam zinwentaryzował akta Wydziału Teologicznego. Wyrazy wdzięczności składam również pani Stanisławie Pańkow, kustoszowi Archiwum Państwowego Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, za udzielenie cennych fachowych uwag.